



*Piękne słońce, deszcz, grad i burza z piorunami – niczego nie zabrakło podczas tegorocznych obchodów Wielkopolskich Dożynek w Lubaszcu. Archidiecezjalnych Dożynek w Lubaszcu. Ale wiadomo, jacy wielkopolscy rolnicy: ani burza, ani grad nie przeszkodziły im w obchodach tego najważniejszego ze świąt – Świąta Plonów. Na zdjęciu wieniec wojewódzki przed uroczystościami na błoniach Sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej. Relacja z dożynek na stronie 6.*



Fot. Z. Nowicki

# Wielkopolska z perspektywy Brukseli

Rozmowa z Moniką Kapturską, dyrektorem Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli

■ **Z jakimi nadziejami i pomysłami przyjęła pani nowe obowiązki?**

– W Brukseli jestem zaledwie od tygodnia. Od dawna jednak działam na polu promocji, integracji europejskiej i współpracy zagranicznej w wielkopolskich samorządach. Myślę, że paradoksalnie, nasze przedstawicielstwo potrzebuje lepszego kontaktu z własnym regionem i większej

orientacji w jego problemach. Drugą najważniejszą sprawą jest realizacja nowej strategii promocji województwa. Czas już przenieść jej ciężar z prezentowania „sielskości” na to, co dla zagranicy najbardziej cenne. Zaczniemy promować nasze ośrodki naukowo-badawcze, wykształcone kadry, dobrą organizację pracy. Pokażmy innym, że Wielkopolska jest świetnym partnerem do robie-

nia interesów i posiada wielki potencjał rozwojowy. To są rzeczy, które tak naprawdę liczą się teraz w Europie.

■ **Jak wyglądają sprawy Wielkopolski z perspektywy Brukseli, co zmienia ten punkt widzenia?**

– Z tej perspektywy sprawy nabierają innego wymiaru. Nam Wielkopolanom często wydaje się, że mieszkańcy w regionie dobrze rozwiniętym i bogatym. Dobre samopoczucie wzrasta zwłaszcza wtedy, gdy porównujemy się do innych województw. Tymczasem w rankingu 254 regionów europejskich, w których pod uwagę bierze się wskaźnik PKB na głowę mieszkańca, jesteśmy na 23 miejscu od końca! To zmusza do zastanowienia się, jakie działania powinniśmy podejmować, aby nasz region stał się silniejszy i bardziej konkurencyjny na europejskim rynku.

■ **Czego wymaga skuteczne funkcjonowanie przedstawicielstwa regionu w sercu Europy?**

– Z pewnością bieżącej orientacji w polityce regionalnej UE oraz umiejętności wyszukiwania najistotniejszych informacji. Po drugie budowania trwałych i dobrych stosunków z innymi regionami europejskimi, i wreszcie ciągłego „trzymania ręki na pulsie” we własnym regionie. Powiązanie tych trzech elementów wpływa na efektywność działania. Biuro powinno także zajmować głos w trakcie tworzenia lokalnych strategii rozwoju.

Łatwiej mi bowiem zorientować się, co w Unii zaczyna nabierać w danym momencie znaczenia i jakie działania powinien planować region, aby nie zostać w tyle.

■ **Kto najczęściej korzysta z pomocy i kompetencji Biura, a czyja aktywność**

**jest Pani zdaniem niewystarczająca?**

– Najczęściej te samorzady lub organizacje, które mają do załatwienia konkretne sprawy w Brukseli i zależy im na uzyskaniu dofinansowania do projektu czy znalezieniu zagranicznego partnera. Często są to władze gmin, rzadziej powiatów. Z instytucji najaktywniejsze są WARP, PPNT, Akademia Ekonomiczna i Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości. Takich kontaktów jest jeszcze jednak ciągle zbyt mało. W Brukseli istnieje ogromny popyt na współpracę z polskim biznesem, ale zrzeczenia naszych przedsiębiorców często trudno przekonać do kooperacji. I tutaj dochodzimy do sedna sprawy – aby działania przedstawicielstwa były skuteczne, muszą mieć wsparcie z regionu - potrzebna jest obustronna wola działania.

– **Dziękujemy za rozmowę**  
Ryszard Jąłoszyński

## Uroczysta Sesja Sejmiku w Środzie Wielkopolskiej

24 września br. w kolegiacie w Środzie Wielkopolskiej odbędzie się Uroczysta Sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, będąca nawiązaniem do odbywających się od końca XV wieku sejmików szlacheckich dla województwa poznańskiego i kaliskiego. Sesja rozpocznie się Msza Święta, którą poprowadzi ksiądz Biskup Marek Jędraszewski. Bezpośrednio po Mszy Św. w murach Kolegiaty rozpocznie się Uroczystej Sesji Sejmiku podczas której wykład na temat demokracji szlacheckiej wygłosi dr hab. Andrzej Kamiński. Podczas sesji przyjęty zostanie okolicznościowy apel nawiązujący do tradycji sejmików szlacheckich. Do Środy Wilkp. zaproszeniu zostali między innymi Tadeusz Dziuba, wojewoda wielkopolski oraz starostowie i przewodniczący rad powiatów z całego województwa.

Uroczysta sesja zakończona zostanie koncertem artystów Teatru Wielkiego, którzy wykonają arie z oper Stanisława Moniuszki. Koncert poprzedzony występem uczniów Gimnazjum nr 1 ze Środy Wielkopolskiej rozpocznie się na Starym Rynku o godz. 16.00. Współorganizatorem uroczystości jest starostwo powiatowe w Środzie Wilkp. Na wszystkie części uroczystości wstęp jest wolny. (tz)



Monika Kapturska: – Pokażmy innym, że Wielkopolska jest świetnym partnerem do robienia interesów i posiada wielki potencjał rozwojowy.



# WRPO – pieniądze dla regionu

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny, według którego będą rozdzielane pieniądze unijne w naszym województwie przesłany został do akceptacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Prace nad projektem WRPO trwają w Urzędzie Marszałkowskim od wielu miesięcy. W sierpniu przeprowadzone zostały konsultacje w największych miastach naszego województwa. Samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedsiębiorcy oraz wiele innych środowisk miało okazję zgłosić swoje uwagi do projektu. W wyniku konsultacji społecznych i po

ustaleniach z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego dokonaliśmy korekt w Regionalnym Programie Operacyjnym – mówi Wojciech Jankowiak, dyrektor Departamentu rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego. Zgodnie z sugestiami zmniejszyliśmy nieco kwoty na infrastrukturę społeczną, zwiększyliśmy natomiast środki, które w latach 2007-2013 przeznaczone zostaną na gospodarkę i rozwój przedsiębiorczości – dodaje dyrektor Jankowiak.

Po konsultacjach międzyresortowych WRPO trafi ponownie do Urzędu Marszałkowskiego. Skorygowany o uwagi ministerstw WRPO trafi przed

20 września do Rady Ministrów, która planuje do końca października przesłać Komisji Europejskiej programy z wszystkich 16 województw.

Zgodnie z propozycją przesłaną do ministerstwa, ponad 25% środków na rozwój regionalny w Wielkopolsce skierowanych zostanie na inwestycje w potencjał gospodarczy regionu, 36% na infrastrukturę o podstawowym znaczeniu dla rozwoju, nieco ponad 12,5% na środowisko. Na wzmocnienie potencjału rozwojowego i kapitału ludzkiego Wielkopolska przeznaczy odpowiednio 7,2% i 10,5% dostępnych środków.

Decyzją Rady Ministrów z 2 sierpnia Wielkopolska otrzy-

ma w ciągu najbliższych 7 lat 1,127 mln euro. Do naszego regionu trafi także ponad 1 mld euro w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz na inwestycje w kapitał ludzki ponad 400 mln euro. Zatem, przez samorząd województwa w latach 2007-2013 rozdysponowane zostanie (w przeliczeniu na złotówki) ponad 11 mld zł, co oznacza, że w połączeniu ze wsparciem z funduszy krajowych średnio rocznie przez budżet województwa przepłynie kwota ponad 2 mld zł. Dla porównania, plan wydatków budżetu województwa w roku 2006 ustalony został na poziomie 879 mln zł.

Filip Żelazny

## Pamięć września 1939

Pod pomnikiem Armii Poznań 1 września o godz. 4.45 – symbolicznej godzinie wybuchu II Wojny Światowej, odbyły się Wojewódzkie Uroczystości 67. Rocznicy Napaszczy Niemiec Hitlerowskich na Polskę. Do udziału w uroczystościach wojewoda Tadeusz Dziuba zaprosił władze województwa, miasta Poznania, ducho-

wieństwo i organizacje kombatanckie. Asystę zapewнили harcerze oraz kompania honorowa Wojska Polskiego. Zmówiono modlitwę za poległych, złożone zostały wieniec i kwiaty pod Pomnikiem. Wojewoda Tadeusz Dziuba zapalił także znicze na grobach żołnierskich na poznańskiej Cytadeli.

(or)

## Inauguracja roku szkolnego

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2006/2007 w Wielkopolsce odbyła się 4 września w Gnieźnie w Gimnazjum nr 4 im. Polskich Noblistów. Uroczystości z udziałem pocztów sztandarowych wszystkich gnieźnieńskich szkół rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem Błogosławionego Radzyna Gaudentego. Następnie na placu szkolnym uczniowie klas pierwszych Gimnazjum nr 4

złożyli ślubowanie, a ich starsi koledzy wystąpili z programem artystycznym. Marszałek Marek Woźniak życzył młodzieży i nauczycielom jak najlepszych wyników w nauce i przekazał Gimnazjum Nr 4 projektor multimedialny.

Rok szkolny 2006/2007 4 września rozpoczęło w Wielkopolsce w gimnazjach i szkołach podstawowych ponad 386 tysięcy uczniów.

(ri)

## Co z tą wodą?

Problemy drastycznego obniżenia poziomu wód jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego, dyskutowano na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Gminy w Wilczynie z udziałem władz województwa, parlamentarzystów, naukowców i mieszkańców.

W jeziorze Wilczyńskim lustro wody opadło o 2,5 metra (pisaaliśmy o tym w „Monitorze” nr 8). Najbardziej zdewastowane jest jezioro Suszewskie, gdzie ubytek przekracza 3 metry. Zagrożone są ekosystemy wodne i przybrzeżne, cierpi gospodarka rybacka i turystyka. – Te jeziora są naszym dziedzictwem i skarbem, dlatego apelujemy o pomoc – powiedział wójt Wilczyna, Stanisław Wiechecki.

Na związek degradacji jezior z działalnością Kopalni Węgla Brunatnego Konin – wskazują ekspertyzy przygotowane na zlecenie Związku Gmin Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Kopalnia ich nie uznaje i zamiast swego przedstawiciela przysłała do Rady Gminy w Wilczynie list, w którym spotkanie nazywa propagandą przedwyborczą.

Ale nim rozstrzygnięte zostaną spory ekspertów i podjęte decyzje, zmiany w przyrodzie mogą stać się nieodwracalne – twierdzą przedstawiciele lokalnych samorządów. Do mobilizacji na rzecz ochrony jezior apelują radni Sejmiku. Samorządy zrzeszone w Związku Gmin Powidzkiego Parku żądają działań i domagają się zmiany pozwoleń wodno-prawnych oraz skierowania części wód kopalnianych do jezior. Ale to wiąże się z inwestycjami i kosztami utrzymania rurociągu.

Obecny na sesji w Wilczynie wicemarszałek Józef

Racki zaapelował, aby kopalnia nie uchylała się od odpowiedzialności. Wicewojewoda Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk poinformowała, że ekspertyzy samorządów i kopalni zostaną sprawdzone przez niezależnych fachowców. Wojewoda rezerwuje w przyszłorocznym budżecie środki na przygotowanie planu ochrony jezior. Posłowie Tadeusz Tomaszewski i Alfred Budner zapowiedzieli interpelację u ministra środowiska.

– Woda nie bierze się z nikąd i nie znika w sposób tajemniczy, to wszystko można przewidzieć i obliczyć – twierdzi geolog wojewódzki Eugeniusz Pluczyński.

– Wiemy jaka jest struktura geologiczna terenu odkrywek i jezior. Jesteśmy świadomi zagrożeń. Określenie przyczyn sytuacji w rejonie Powidzkiego Parku wymaga pogłębionej analizy warunków hydrogeologicznych w tym sporządzenia modelu matematycznego warunków hydrologicznych, który pozwoliłby do określenia zasięgu lewów depresji w związku z aktualnym położeniem odkrywek kopalnianych oraz ilości pobieranej wody. Na tej podstawie będzie można określić aktualny zasięg depresjonowania wód podziemnych czwarto- i trzeciorzędowo-kredowych. To podstawa jakiegokolwiek ocen i działań.

– W sprawach wody musimy wykazać się perspektywicznym myśleniem – komentuje odpowiedzialny za sprawy środowiska wicemarszałek Przemysław Piasta. – Wielkopolska wymaga rzetelnego bilansu wodnego. A starania gmin Powidzkiego Parku będą traktowane przez Urząd Marszałkowski priorytetowo.

Ryszard Jałoszyński

## Stypendium dla żaka

Książki, bilety i pomoce naukowe są drogie. Rozwiązaniem dla części uczniów i studentów są stypendia. Dlatego też Zarząd Województwa co roku przyznaje pomoc finansową dla mniej zamożnych.

Do ubiegania się o stypendium uprawnieni są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci, którzy: zamieszkują na stałe na terenie województwa wielkopolskiego, uczą się lub studiuje w trybie dziennym, osiągają najlepsze wyniki w nauce wśród kandydatów ubiegających się o stypendium oraz pozostają w trudnych warunkach materialnych. Preferencje w otrzymaniu pomocy

finansowej mają osoby pochodzące z terenów wiejskich lub miast, które nie są siedzibami powiatów.

Zgodnie z regulaminem kandydatów do stypendium wyłania i przedstawia Zarządowi Województwa starosta danego powiatu. Wysokość stypendium na kolejny rok kalendarzowy (oddzielnie dla uczniów i studentów) ustala Zarząd Województwa. Kwota jest równa dla wszystkich stypendystów i uzależniona od wielkości przyznanych na ten cel środków w budżecie województwa. Wpłaty pieniędzy dokonuje się bezpośrednio na wskazany rachunek bankowy. Uczeń lub student traci prawo

do stypendium z chwilą ukończenia szkoły lub uczelni oraz gdy przerwie naukę lub studia.

Szczegółowe wyjaśnienia oraz odpowiednie wnioski można otrzymać w starostwach powiatowych. Tam również należy w określonym terminie złożyć wypełnione druki (wniosek i zobowiązanie) wraz z załącznikami potwierdzającymi informacje podane we wniosku. Informacje dotyczące stypendium oraz druki dostępne są także na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego [www.wielkopolska.mw.gov.pl](http://www.wielkopolska.mw.gov.pl) w komunikatach Departamentu Edukacji i Nauki.

(rak)

## Turystyczne priorytety

Trwają prace nad strategią rozwoju turystyki w województwie wielkopolskim, którą przygotowuje Instytut Turystyki w Warszawie we współpracy z Wielkopolską Organizacją Turystyczną oraz Departamentem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego.

Podczas wakacji na terenie całego województwa wielkopolskiego odbyło się dziesięć spotkań – konsultacji społecznych. Brały w nich udział przedstawiciele WOT, Instytutu Turystyki, departamentu KFiT, samorządów terytorialnych, środowisk turystycznych i nauko-

wych, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń ekologicznych, przedstawicieli lasów państwowych i parków narodowych. Łącznie około 400 osób dyskutowało nad założeniami strategii, wskazując m.in. informacje dotyczące istniejących i potencjalnych produktów turystycznych.

Strategia z jednej strony będzie charakteryzować gospodarkę turystyczną regionu, wskazywać mocne i słabe strony, szanse i zagrożenia, z drugiej natomiast – określać priorytety, cele i metody ich realizacji. Dokument umocni pozycję województwa na rynku tu-

rystycznym, przyczyni się do wykreowania produktów turystycznych, wesprze rozbudowę infrastruktury oraz umożliwi efektywne wykorzystanie środków unijnych.

Dokument będzie gotowy w październiku, co umożliwi prezentację strategii na Międzynarodowym Salonie Turystycznym Tour Salon 2006 w Poznaniu. Ukończono już pierwszą część, czyli diagnozę, której projekt dostępny jest na stronie internetowej Instytutu Turystyki [www.intur.com.pl](http://www.intur.com.pl) oraz Urzędu Marszałkowskiego – [www.umww.pl](http://www.umww.pl).

(rak)

## Nasze dziedzictwo...

W najbliższy weekend 16 - 17 września w kilku miejscowościach województwa wielkopolskiego odbędą się uroczyste obchody Europejskich Dni Dziedzictwa Archeologicznego 2006.

16 września o godz. 12, kiedy na Ostrowie Lednickim w kaplicy Palatium odprawiona zostanie pontyfikalna Msza Św. celebrowana przez arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy przygotowało atrakcyjny program: „W grodzie księcia Mieszka” – życie codzienne mieszkańców grodu piastowskiego; „Mieczem i toporem” – z wizytą w obozie wojów piastowskich, a także spacer po Ostrowie Led-

nickim i zwiedzanie okolicznościowych wystaw. Ponadto, pod hasłem „Początki Państwa i Chrześcijaństwa – wejściem Polski do Europy” w kilku miejscowościach województwa odbywają się uroczystości kościelne oraz ciekawe imprezy. Dlatego warto wybrać się do Giecza, Grzybowa, Łądu nad Wartą, Rezerwatu Archeologicznego w Kaliszu, Grodu w Moraczewie. Atrakcji nie zabraknie również w Łeknie, Tarnowie Pałuckim, Wągrowcu, Lublinie oraz Dobrowie Kolskim. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu organizuje 17 września wystawę „Wielkopolska Kolebką Polskiego Chrześcijaństwa”.

(rak)

## Debatą o e-rozwoju

„Diagnoza zaawansowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Województwie Wielkopolskim” – to temat cyklu warsztatów organizowanych przez Urząd Marszałkowski.

Celem pierwszego spotkania była prezentacja europejskiej metodyki programowania rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz elementów diagnozy rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Wielkopolsce. Krzysztof Głomb – prezes stowarzyszenia „Miasta w Internecie” zaprezentował wstępną diagnozę rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Wielkopolsce. Pokazał również mapę potencjału e-Rozwoju Wielkopolski.

– Społeczeństwo informacyjne opiera się na wiedzy, to społeczeństwo, które potrafi wykorzystywać wiedzę – mówi Artur Kośmider, dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego UM. – Możemy mieć technologie i fantastyczne oprogramowanie, ale jeżeli nie będzie świadomości społecznej jak to można wykorzystać, to nie będziemy mieli społeczeństwa informacyjnego

W wyniku propozycji i dyskusji uczestników, reprezentujących m.in. samorządy, kadre naukową, instytucje, stowarzyszenia, firmy branży ICT – przygotowano wstępną listę zagrożeń i szans oraz mocnych i słabych stron Wielkopolski

Analiza ta pozwala na ustalenie priorytetów i projektów głównych Planu Operacyjnego Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w Wielkopolsce na lata 2007-2013. Dokument ten przygotowywany przez Urząd Marszałkowski wspólnie ze stowarzyszeniem „Miasta w Internecie” będzie instrumentem zarządzania rozwojem społeczeństwa informacyjnego w Wielkopolsce do roku 2013.

(rak)



# U źródeł wielkopolskiej samorządności

Rozmowa z dr hab. Andrzejem Kamińskim z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk

■ **Radni Sejmiku na miejsce wrześnie obrad wybraли nie przypadkowo Śródę Wielkopolską, gdzie przez kilka stuleci odbywały się sejmiki szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Czym obecne samorządy województw różnią się od tamtych sejmików, a jakie tradycje kontynuują?**

– W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że działające od kilkunastu lat sejmiki kontynuują tradycje samorządowe zapoczątkowane przez sejmiki szlacheckie z okresu I RP. Trzeba jednak pamiętać, że sejmiki funkcjonujące we wszystkich województwach dawnego państwa polsko-litewskiego spełniały dwa zasadnicze zadania. Z jednej strony stały na straży interesów danego województwa i decydowały o wielu kwestiach administracyjnych, skarbowych, sądowniczych, obronno-wojskowych i porządkowych, z drugiej zaś wychodziły poza ramy lokalne i odgrywały dużą rolę w rozwoju ustawodawstwa ogólnopaństwowego i kształtowaniu polityki całego państwa. Ta druga podstawowa funkcja wynikała z szerokiej kompetencji sejmików szlacheckich. Stanowiły one bowiem część polskiego parlamentaryzmu, jakby rozproszoną izbę niższą w stosunku do sejmu. Szlachta zebrana na sejmikach redagując instrukcje poselskie poruszała w nich, obok lokalnych spraw związanych np. z naprawą mostów, uszkodzonych budynków, regulacją dróg wodnych i lądowych, rozliczeniami podatkowymi, wynagradzaniem zasłużonych dla regionu obywateli, kwestie dotyczące prowadzenia polityki zagranicznej, zawierania traktatów międzynarodowych i prowadzenia wojen. Takie instrukcje były układane na sejmikach przedsejmowych, na których wybierano także posłów na sejm. Po zakończeniu sejmu posłowie składali sprawozdanie z przebiegu obrad przed sejmikiem, zwanym relacyjnym, i dopiero wówczas podejmowano postanowienia dotyczące wypełnienia uchwał sejmowych na szczeblu lokalnym. Obecnie działające sejmiki wojewódzkie mają zatem o wiele mniejsze uprawnienia i różnią się tym od swoich poprzedników z I RP, że są wyłącznie organem samorządu terytorialnego.

■ **– Jakie czynniki decydowały o lokalizacji sejmików w dawnej Wielkopolsce?**

– Środa stała się siedzibą sejmiku województw wielkopolskich - poznańskiego i kaliskiego - z bardzo prozaicznych przyczyn. Podstawowe znaczenie odegrała tutaj korzystna lokalizacja miasta. Leżąca w ówczesnym województwie kaliskim Środa była położona w miarę centralnie dla obu województw i dojazd do niej nie zabierał szlachcie wiele czasu. Daleką drogę do Środy miała tylko szlachta z powiatu nakielskiego (ponad 100 km drogi w linii prostej z Nakłą do Środy). Obrady szlachty wielkopolskiej w kościele farnym w Środzie lub w razie większej liczby uczestników sejmiku na okalającym go cmentarzu nie były w I RP czymś nadzwyczajnym. W żadnej miejscowości, w których odbywały się sejmiki, nie było specjalnych gmachów przeznaczonych do tego celu. Wykorzystywanie kościołów do celów świeckich w Koronie było dość powszechne. Inaczej przedstawiała się sytuacja na Litwie. Bardzo często miejscami tamtejszych zjazdów szlacheckich były zamki. Tak by-

ło chociażby w Wilnie, Trokach, Oszmianie, Lidzie, Wilkomierzu, Braślawiu, Grodnie, Połocku i Smoleńsku.

■ **– Czy znane są ramy chronologiczne działalności sejmiku średzkiego. Kiedy rozpoczęły się jego pierwsze regularne zjazdy?**

– Trudno odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie, zwłaszcza że opracowanie obszernej i całościowej monografii dziejów sejmiku województwa poznańskiego i kaliskiego pozostaje wciąż niespełnionym postulatem badawczym. Środa stała się miejscem sejmików mocą dawnego obyczaju, utwierdzonego konstytucją sejmową z r. 1496. Przypuszcza się, że regularne zjazdy szlachty zaczęły odbywać się w Środzie już na przełomie XIV i XV stulecia. Niewiele o nich wiadomo. Informacje o sejmiku średzkim z 1431 r. zachowały się tylko dlatego, że przedmiotem jego obrad były kwestie związane z pozywaniem poddańców króla polskiego, posiadających dobra na ziemiach podległych Zakonowi Krzyżackiemu, przez sądy zakonne. O rosnącym znaczeniu politycznym zgromadzenia stanowego Wiel-

kopolan świadczy natomiast najlepiej artykuł przywileju nie-szawskiego wymuszonego przez szlachtę w 1454 r. na królu Kazimierzu IV Jagiellończyku. Monarcha zobowiązał się w nim do tego, że bez zgody sejmiku w Środzie nie będzie wydawać żadnych praw i zwoływać pospolitego ruszenia.

Na zbadanie zasługują również ostatnie sejmiki i zjazdy szlacheckie w Środzie. 14 lutego 1792 r. obradowano w Środzie raz jedyny według zasad przyjętych w 1791 r. na Sejmie Czteroletnim. Już 20 sierpnia 1792 r. zawiązano bowiem na zjeździe średzkim konfederację targowicką województw wielkopolskich pod laską Łukasza Bnińskiego. Czy było to ostatnie wydarzenie tej rangi w Środzie nie wiemy. Nasze wątpliwości powiększa zachowanie samych Prusaków, którzy po wkroczeniu do Wielkopolski w styczniu 1793 r. nie skasowali od razu instytucji polskich. Do 23 marca 1793 r. działał w Poznaniu sąd konfederacji targowickiej, a kancelaria grodzka przerwała swe prace dopiero w lipcu 1793 r. Być może podobnie potoczyły się losy sejmiku średzkiego i jego końcową cezurę należy przesunąć z 1792 na 1793 r.

■ **– Ile było sejmików szlacheckich w Rzeczypospolitej? Czym się różniły, co stanowiło pecyfikę sejmiku średzkiego.**

– Sieć sejmików partykularnych w Rzeczypospolitej ukształtowała się ostatecznie po 1569 r. W całym państwie było przeszło 70 sejmików, z tego 24 sejmiki na Litwie. Sejmiki litewskie były najczęściej sejmikami powiatowymi, natomiast w Koronie obowiązywała zasada jednego sejmiku na województwo, czasem nawet na ziemię. Wyjątek od tej reguły stanowiły tylko dwa sejmiki - w Środzie i Radziejowie. Ścisłe powiązanie organizacyjne stosunkowo małych województw kujawskich nie podniosło znaczenia politycznego tej części Rzeczypospolitej reprezentowanej w sejmie przez zaledwie czterech posłów. Inaczej nato-

miast przedstawiała się sprawa sejmiku średzkiego. Wspólnota radzenia szlachty poznańskiej i kaliskiej spowodowała, że sejmik dwóch wielkich województw wielkopolskich uchodził za jeden z najważniejszych w całej Rzeczypospolitej. Często odgrywał decydującą rolę w systemie staropolskiego parlamentaryzmu, występując niejednokrotnie z nowymi, oryginalnymi inicjatywami i postulatami. Uchwały podejmowane w Środzie wywierały ogromny wpływ na inne sejmiki oraz na stanowisko posłów szlacheckich w sejmie. Rywalizować z nim mogły sporadycznie tylko sejmiki krakowski i pruski (generalny), złożony z reprezentantów sejmików powiatowych z całych Prus Królewskich.

Poszczególne sejmiki wybierały przeważnie od 2 do 6 posłów na sejm. Sejmik średzki jednak wybierał aż 12 posłów sejmowych (po 6 z województwa poznańskiego i kaliskiego). Wielkopolanie posiadali zatem największą siłę przebicia. Posłowie wielkopolscy zaopatrzeni w instrukcję tylko jednego sejmiku byli w sejmie grupą najlepiej zorganizowaną. Należy także podkreślić, że skuteczność obrony lokalnych interesów wielkopolskich na forum ogólnokrajowym wzmacniali w razie potrzeby senatorowie zaliczani do innego stanu sejmującego - senatu. Sejmik średzki posiadał w swoim składzie największą spośród wszystkich w całej Rzeczypospolitej liczbę senatorów. Było ich aż 17, w tym dwóch duchownych, z których jeden był prymasem. Liczba szlachty uczestniczącej w pracach sejmiku średzkiego wahała się natomiast od paru dziesiątków do około 200 osób, w zależności od napięcia politycznego w kraju.

– **Dziękujemy za rozmowę.** (ft, rl)



Andrzej Kamiński



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego



**ZPORR**  
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego



Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej  
1989 r.

**Zapraszamy osoby zatrudnione w samorządach i organizacjach pozarządowych**

do udziału w bezpłatnym projekcie szkoleniowym

**Efektywne Zarządzanie Projektami UE**

- Cykl szkoleniowy obejmuje m. in.: zarządzanie zespołem projektowym, zarządzanie finansami, sprawozdawczość i rozliczanie projektu.

- Wymagane jest posiadanie doświadczenia projektowego.
- Rekrutacja do projektu trwa do 30 września.

Biuro Projektu:

**Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Ośrodek Regionalny w Poznaniu**  
ul. Szyperska 3/1, 61 – 754 Poznań,  
tel. 061 853 34 33, fax: 061 855 33 07  
mail: e.zaradzanie@poznan.frdl.pl,  
http:// www.poznan.frdl.pl

## Koloniści u marszałka...

Sierpniowy poranek. Przed siedzibą Urzędu Wojewódzkiego zatrzymują się trzy autokary. Wysiadają z nich grupa 120 dzieci z

powiatu konińskiego, które po chwili przechodzą do największej sali budynku. Okazuje się, że młodzież przybyła na spotkanie z marszałkiem wo-

jewództwa Markiem Woźniakiem oraz wojewodą Tadeuszem Dziubą.

Wyjazd do Poznania był jedną z atrakcji podczas letnich kolonii odbywających się w Ślesinie. – Kilka dni temu odwiedził nas wicemarszałek województwa Przemysław Piasta. Dzieci dopytywały się, jak funkcjonuje Urząd Marszałkowski, kto tam pracuje, itp. W trakcie dyskusji pojawiło się zaproszenie – informuje radny sejmiku Benedykt Wawrzyniak. Prezes konińskiego Stowarzyszenia „Edukacji, Kultury i Sportu” Elżbieta Zastawa-Grochocińska podkreśla, że to największe kolonie w Wielkopolsce. Jednorazowo na turnusie przebywa 160-200 dzieci, a łącznie

przez 8 tygodni z wypoczynku skorzystało 1500 uczestników. Najmłodszy mają 5-6 lat, a starsi chodzą do szkół ponadgimnazjalnych. Większość pochodzi z rodzin mniej zamożnych, z terenów popegeerowskich powiatu konińskiego.

– Postaramy się was nie znudzić – niecodziennych gości przywitał w Poznaniu Wojciech Olszak, zastępca dyrektora Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego. Wicekurator Elżbieta Leszczyńska opowiadała o zadaniach Kuratorium Oświaty. Pracownicy Wydziału Zarządzania Kryzysowego WUW przedstawili niebezpieczeństwa (pożary lasów, powódzie, awarie zakładów) oraz sposoby ich zwalczania. Czym zajmuje się sa-

morząd województwa, jaką rolę odgrywa sejmik – tłumaczył dzieciom marszałek Marek Woźniak. Z kolei wojewoda Tadeusz Dziuba zachęcił do krótkiej dyskusji, podczas któ-

rej młodzież opowiadała o programie kolonii. Po spotkaniu, grupa pod okiem doświadczonego przewodnika wyruszyła do miasta, by poznać ciekawe zakątki Poznania. (rak)



Przes Stowarzyszenia „Edukacji, Kultury i Sportu, Elżbieta Zastawa-Grochocińska w rozmowie z wicemarszałkiem Przemysławem Piastą i radnym sejmiku Benedyktem Wawrzyniakiem.



Nawet najmłodszy koloniści nie nudzą się w wielkopolskich urzędach. Największe wrażenie zrobiła na nich wizyta w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

# Województwo stawia na kolej

**W**ładz samorządowe województwa zapewniają, że z roku na rok odzyskujemy poprawę jakości przewozów kolejowych.

Projekt wstępnych założeń do Strategii Rozwoju Transportu w Wielkopolsce i powołanie od stycznia 2007 spółki Koleje Wielkopolskie, były tematami dyskusji specjalnie w tym celu powołanej Rady Programowej. Podczas spotkania 5 września w Urzędzie Marszałkowskim, ponad 40 wielkopolskich samorządowców, przedstawicieli nauki oraz dyrektorów jednostek zajmujących się transportem debatowało nad założeniami do Strategii Rozwoju Transportu w Wielkopolsce. Strategia będzie wyznaczać kierunki rozwoju infrastruktury transportowej oraz opiniować terminy niezbędnych do realizacji inwestycji. Stanowić będzie także podstawę organizacji transportu publicznego w wo-



Fot. F. Żelazny

**Rozwój kolei jest regionalnym priorytetem – mówiono podczas pierwszego posiedzenia Rady Programowej ds. do Strategii Rozwoju Transportu**

jewództwie. Uczynienie z przewozów kolejowych podstawowego dla Wielkopolan źródła transportu, jest priorytetem dla samorządu województwa – mówi Zbigniew Czerwiński, przewodniczący Wielkopolskiego Sejmiku i powołanej Rady Programowej.

W latach 2007-2013 znaczną część środków unijnych planujemy przeznaczyć na inwestycje w kolej. Choćby dzięki modernizacji linii Poznań – Kluczbork, znacznie skróci się czas jazdy z Kalisza i Ostrowa Wlkp. do stolicy województwa – deklaruje Z. Czer-

wiński. Zdaniem władz województwa, do poprawy sytuacji w przewozach regionalnych niezbędne jest powołanie spółki Koleje Wielkopolskie, w których samorząd będzie miał większość udziałów. Firma Ernst&Young przygotowała biznesplan spółki, która powołana zostanie z początkiem 2007 r. – wyjaśnia Przemysław Smulski, członek zarządu województwa wielkopolskiego. Obecnie trwają negocjacje w sprawie zasad współpracy samorządu i PKP. Pragnę zapewnić, że pracownicy PKP znajdą zatrudnienie w nowej spółce na zasadzie art. 231 kodeksu pracy – mówi Smulski.

Wraz z powołaniem spółki rozpocznie się modernizacja taboru kolejowego. Do 2008 roku po Wielkopolsce jeździć będzie 20 nowoczesnych szynobusów zapewniających pełne pokrycie na liniach nieelektryfikowanych. Już w przyszłym roku na wielkopolskie linie wyjedzie 10 zmoderni-

zowanych elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT). Do 2013 roku przy współudziale środków z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zakupione zostanie 50 sztuk nowych EZT.

Koleje Wielkopolskie będą drugą w Polsce po Kolejach Mazowieckich tego typu spółką. Skorzystamy także z doświadczeń Kolei Mazowieckich, rezygnując z dzierżawy taboru od PKP przez nową spółkę. Wybrano inne rozwiązanie polegające na wniesieniu taboru aportem przez

PKP jako udziału w nowym podmiocie.

Niezależnie od środków na inwestycje kolejowe ze środków regionalnych, w krajowym Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko przewidziane są pieniądze dla Wielkopolski. Zgodnie z propozycją rządu zmodernizowana zostanie odcinek Wrocław – Poznań – Krzyż-Szczecin, oraz odcinek Łódź – Zduńska Wola – Kalisz. Zakończone zostaną również prace na odcinku Warszawa – Poznań. (Z)



Fot. Z. Nowicki

**Już oswoiliśmy się z widokiem pojazdów szynowych z herbem Wielkopolski.**

## Droga niezgody

**P**rotestują mieszkańcy, złością się kierowcy, a drogowcy wyjaśniają, że wszystko jest w porządku, a będzie jeszcze lepiej. To efekt modernizacji drogi nr 470 z Kalisza do Turku.

Koszt modernizacji to 30 mln zł, w tym 22 mln unijnych pieniędzy ze ZPORR. Kością niezgody jest rów, ciągnący się po obu stronach drogi na odcinku przypadającym na podkaliskie gminy Żelazków i Ceków Kolonia. W niektórych miejscach osiąga on 3 metry głębokości, a nawet więcej. Kierowcy obawiają się, że w przypadku poślizgu czy utraty panowania nad kierownicą z innych przyczyn, każde lądowanie samochodu na poboczu będzie równoznaczne z roztrzaskaniem się w rowie. Jak przyznaje podinsp. Wiesław Jaszczur, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego kaliskiej KMP, taki wypadek zakończony śmiercią miał miejsce przy drodze krajowej nr 12 z Kalisza do Łodzi, w gminie Szczytniki. Tam też są głębokie rowy i gdyby nie one, do tragedii zapewne by nie doszło.

Z kolei pracownicy Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu powołują się na obowiązujące przepisy, które dopuszczają istnienie takich wykopów na poboczu dróg, a zabezpieczenia przewidują jedynie w przypadkach, gdy rów jest głębszy niż 3 metry. Tego samego argumentu używa wicemarszałek Józef Racki, który wyjaśnia również, że wykopy mają funkcję odwadniającą. – Ta

droga budowana była w oparciu o parametry drogi autostradowej. Ten rów musi odwadniać ją prawidłowo. Zresztą założono, że już w trakcie budowy zamuli się na jakieś 20-30 cm. Trawa i zieleni też zrobią swoje. Poza tym w niektórych miejscach zostaną założone bariery sprężynujące. Tak będzie przy zjazdach, by ktoś nie wpadł do rowu – mówi J. Racki.

Władze województwa zgadzają się z częścią zarzutów i zapowiadają dalsze usprawnienia. M.in. poszerzone być mają niektóre przejścia poboczne, np. na odcinku z Ceko-chem do Prażuch, gdzie powstał duży zakład utylizacji odpadów komunalnych. Będą wysępki i ronda w miejscowościach stanowiących największe skupiska ludności. Inny problem stanowią dojazdy do posesji, a raczej ich brak. Dokumentacja pod modernizację drogi opracowywana była w latach 2001-2003. Od tego czasu zabudowań przy tej coraz bardziej ruchliwej trasie przybywało, a niektórzy mieszkańcy nie zadbali o to, aby zalegalizować swoje dojazdy. Czynnikiem to dopiero teraz, wiedząc, że ruch w przyszłości będzie jeszcze większy, bo droga stanowi połączenie całego rejonu aglomeracji kalisko-ostrowskiej z autostradą A2. Wszystkie dodatkowe prace zapowiadane przez wicemarszałka mają być finansowane z puli przewidzianej na całość inwestycji. Nie spowodują więc wzrostu wydatków budżetowych. Jednak ni jak się to ma do zarzutu podstawowego: rów – jak był – tak będzie. (Kord)

## Egzaminy pod kontrolą...

### I. Koordynator

System losowego doboru osób egzaminowanych do egzaminatorów opracowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie opracował i wdrożył z dniem 1 lipca 2006 roku autorski, pierwszy w Polsce system oparty na wizualnym i losowym doborze osób egzaminowanych do egzaminatorów przy pośrednim wykorzystaniu systemu informatycznego. System ten jest kompatybilny z prawnie obowiązującym w WORD-ach jednolitym oprogramowaniem ITS (Instytutu Transportu Samochodowego) – egzaminy (ewidencja osób) i egzaminator (komputerowy egzamin teoretyczny).

System jest przejrzysty, w pełni jawny, prosty w obsłudze (zautomatyzowany), przyjazny, a co najważniejsze hołduje zasadzie losowego doboru osób egzaminowanych do egzaminatorów. Osoby oczekujące na egzamin praktyczny „śledzą swoją kolejkę” do egzaminu na ekranie dużego monitora umieszczonego w sali przeznaczony dla oczekujących. Po zakończeniu każdego egzaminu teoretycznego na ekranie monitora, automatycznie, dopisywane są imiona i nazwiska osób, które zakończyły egzamin teoretyczny z wynikiem pozytywnym. Po każdym egzaminie teoretycznym egzaminator przedstawia osobom, które zdały ten egzamin, zasady przeprowadzania egzaminu praktycznego. Osoby te, jak również inne przystępujące tylko do egzaminu praktycznego, mogą przypomnieć sobie warunki przebiegu egzaminu praktycznego dzięki zainstalowanemu w poczekalni monitorom, na których w sposób ciągły emitowane są filmy wykonane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie prezentujące przebieg egzaminów dla każdej kategorii.

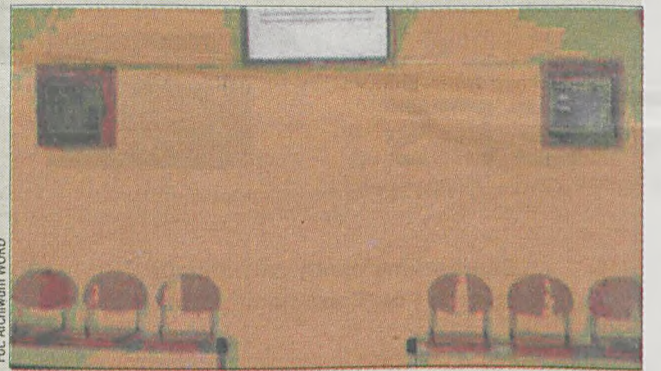
Każdy egzaminator z placu manew-

rowego drogą radiową (zastrzeżoną) zgłasza do operatora gotowość przeprowadzenia kolejnego egzaminu praktycznego a operator drogą radiową ogólnodostępną kieruje do egzaminatora zawsze pierwszą osobę z listy oczekujących na egzamin. Po skierowaniu danej osoby na egzamin następuje automatyczna aktualizacja listy oczekujących na egzamin.

Już po kilku dniach funkcjonowania nowego systemu można było stwierdzić, że postawione cele mają szansę zostać w pełni zrealizowane. Zauważono że:

- czas oczekiwania na egzamin praktyczny dla osób, które zdały egzamin teoretyczny a także dla osób zdających tylko egzamin praktyczny uległ znacznemu skróceniu i wahał się w granicy od 0 do 60 minut,
- osoby egzaminowane na bieżąco „śledzą swoją kolejkę” do egzaminu, co wpływa na zmniejszenie stresu osoby oczekującej na egzamin (poprzednio nie znaly kolejności wywołania do egzaminu),
- całkowicie wyeliminowano kontakt osoby egzaminowanej z egzaminatorem przed egzaminem praktycznym,
- zaobserwowano brak spóźnień na egzamin z uwagi na poprawę słyszalności komunikatów a także dzięki możliwości wizualnego śledzenia zbliżającego się czasu przystąpienia do egzaminu.
- nastąpił wzrost wydajności pracy egzaminatorów z uwagi na lepszą organizację pracy,
- nowy system spotkał się z pozytywnym odbiorem przez osoby przystępujące do egzaminów na prawo jazdy.

Działanie systemu „Koordynator” jest monitorowane, a ewentualne wnioski sugerujące konieczność wprowadzenia zmian skutkujących dalszym ulepszeniem systemu będą sukcesywnie wdrażane w życie. Na



Fot. Archiwum WORD

**W poczekalni Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie każdy etap egzaminu praktycznego można obserwować na monitorach**

początku sierpnia 2006 roku – po miesiącu od wdrożenia nowego systemu, zostanie przeprowadzona ankieta wśród osób zdających egzamin w celu uzyskania opinii na temat ich zadowolonia z wprowadzonych zmian.

### II. Redukcja punktów karnych.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie organizuje szkolenia dla kierowców, którzy wskutek naruszenia przepisów ruchu drogowego mają kilkanaście punktów karnych i grozi im utrata prawa jazdy a w konsekwencji ponowne zdawanie egzaminu na prawo jazdy dla wszystkich posiadanych kategorii. Warunkiem uczestniczenia w szkoleniu jest posiadanie prawa jazdy dłużej niż jeden rok oraz nie przekroczenie 24 punktów karnych. Tak więc, aby wziąć udział w takim szkoleniu wystarczy zgłosić się do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie, złożyć wniosek oraz dokonać opłatę w wysokości 200 zł. Szkolenie, które trwa 6 godzin lekcyjnych, prowadzi policjant ruchu drogowego i psycholog. Po skończeniu szkolenia do Komendy Policji trafi zaświadczenie o ukończeniu kursu i automatycznie z konta kierowcy zostanie usunięte 6 punktów karnych.

### III. Pomoc psychologa dla kandydatów na kierowców.

Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Dro-

gowego egzaminują tylko kandydatów na kierowców, nie mają natomiast wpływu na sposób ich przygotowania do egzaminu państwowego na prawo jazdy. Na terenie pięciu powiatów byłego województwa konińskiego zarejestrowanych jest aktualnie 135 szkół nauki jazdy, w których zatrudnionych jest 250 instruktorów nauki jazdy. Nadzór nad szkołami nauki jazdy sprawują właściwi starostowie. Część osób przystępujących do egzaminu ma wielkie problemy z jego zdaniem. W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Koninie średnia zdawalność egzaminu teoretycznego to około 75% a egzaminu praktycznego około 40%. Często przyczyną nie zdania egzaminu jest słabe przygotowanie kandydatów na kierowców przez niektóre szkoły nauki jazdy. Zdarza się, że niektóre osoby zdają egzamin po kilka razy a rekordziści nawet kilkanaście razy. Kolejny nie zdany egzamin zwiększa stres i niepewność osoby zdającej. Wychodząc naprzeciw tym osobom wprowadzimy w najbliższym czasie w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Koninie bezpłatne zajęcia prowadzone przez psychologa dla wszystkich chętnych, nawet tych, którzy nie zdali egzaminu tylko jeden raz. Pomoc psychologa staje się obecnie coraz bardziej powszechna i należy przypuszczać, że również w tym przypadku okaże się bardzo skuteczną. (na)



INICJATYWA LEKARZY I SAMORZĄDOWCÓW

# Pulmonologia w nowej rzeczywistości

**S**tylowa Staszycówka w Ludwikowie zawsze była szpitalem, w którym leczono chorych na płuca – gruźlicę, nowotwory inne dolegliwości... Przedwojenna Staszycówka to współcześnie Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Gruźlicy i Chorób Płuc – przez lata nieco zapomniany, a teraz zapisujący nowy rozdział w swej historii. Zabytkowy obiekt, wpisany w krajobraz Wielkopolskiego Parku Narodowego jest remontowany. Wartość robót to półtora miliona zł – 75 proc. sumy pochodzi z funduszy unijnych, pozostała część z Urzędu Marszałkowskiego.

W szpitalu chorób płuc w Wolicy koło Kalisza właśnie otwarto oddział rehabilitacji i pulmonologii. Wyposażony w specjalistyczną aparaturę spełnia wszystkie unijne wymogi.

Ta ostatnia należy do najnowocześniejszych w Polsce! Remont kosztował kilkaset tysięcy złotych. To dobre informacje dla pacjentów, pomysły dla zespołów pracujących w specjalistycznych szpitalach. Dobre informacje przekazuje się szybko, ale ich wypracowanie trwa długo...

## Chcą i muszą być silniejsi

Samorząd Województwa – wspólnie z konsultantem wo-

jewódzkim ds. pulmonologii i przedstawicielami lecznic o tym profilu – przygotował nową koncepcję funkcjonowania szpitali. Dyr. departamentu zdrowia UM – dr Marek Daniel nie ukrywa, że podjęcie przygotowań do powołania konsorcjum szpitali pulmonologicznych (to nazwa robocza) jest możliwe dzięki dojrzałości dyrektorów i załóg. Menedżerowie i zespoły medyczne oraz administracyjne wiedzą, że występując wspólnie wobec Narodowego Funduszu Zdrowia czy dokonując zakupów sprzętu, leków – są silniejsi. Negocjując kontrakty mogą osiągnąć korzystniejsze warunki, a negocjując ceny z dostawcami – uzyskać nawet kilkudziesięcioprocentowe zniżki.

W środowiskach zawodowych – mówi się, że pulmonologia to pierwszy dział medycyny, który zamiast rywalizować, podbierać sobie chorych – konkuruje jakością oferowanych usług, renomą szpitali i dobrą atmosferą towarzyszącą leczeniu pacjentów. Taki system jest zgodny z zarówno z dążeniami ministerstwa zdrowia jak i z tendencjami działań Samorządu Wojewódzkiego, który zabiega o to, by choremu stworzyć warunki kompleksowego leczenia – niezależnie od tego w jakim szpitalu czy placówce opieki zdrowotnej przebywa.



Zabytkowy szpital w Ludwikowie.

## Specjalizacja niezbędna

Projektowane konsorcjum szpitali pulmonologicznych umożliwi doskonalenie specjalizacji poszczególnych lecznic. W tym momencie znów godzi się odwołać do losu chorego – dzięki niej pacjent znajdzie pomoc lekarzy naj-

bardziej doświadczonych w swej dziedzinie.

W skrócie projekt wygląda tak: Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy w Ludwikowie prowadzić będzie diagnozowanie oraz chemioterapie. Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy

w Poznaniu – skupi się na tym, co już wykonuje z powodzeniem tj. na operacjach torakochirurgicznych. Rehabilitację pacjenci kontynuować będą w Wielkopolskim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży. Wspomnianemu już Wojewódzkiemu Specjalistycznemu Zespołowi Zakładowi Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy koło Kalisza – powierza się leczenie chorych na gruźlicę. Najlepsze w Polsce laboratoria – jakimi dysponuje Wolica – będą wykonywać badania bakteriologiczne dla wszystkich szpitali pulmonologicznych w regionie i nie tylko.

## Zjednoczeni przeciw biedzie

Nie skłamię mówiąc, że służba zdrowia jest nieboga-ta. Nie skłamię też przypominając, że pulmonologia jest uboga. NFZ po prostu bardzo nisko wycenia procedury tej gałęzi medycyny. – W tej sytuacji menedżerowie prowadzący szpitale i zakłady opieki zdrowotnej muszą myśleć jak nie stracić tego co już mają, a także jak zyskać choć nieco więcej – mówi wicemarszałek Przemysław Smulski.

Nie da się ukryć, że obowiązujące przepisy nie sprzyjają pulmonologiom. Szpitale mają obowiązek przyjęcia

każdego pacjenta z gruźlicą, ale NFZ płacąc – kieruje się wyłącznie zakontraktowaną ilością przyjęć. Nikt nie wyobraża sobie udzielenia odmowy choremu i poinformowania go, że skończył się limit... Oznacza to jednak, że im lepiej szpital służy chorym – tym szybciej popada w pętlę zadłużenia. Tymczasem zagrożenie gruźlicą stale pulsuje. To choroba towarzysząca często alkoholizmowi, narkomanii, AIDS. Częściej dotyka biednych niż bogatych, ale nie oszczędza nikogo... – Dlatego – uzasadnia P. Smulski – samorząd województwa, wspierając wysiłki pulmonologów, będzie dofinansowywał np. programy pomocy dla rodzin pacjentów, by równocześnie ułatwić im wychodzenie z biedy i niemocy.

Kolejną, stale rosnącą grupą chorych są pacjenci z nowotworami. Tym ludziom z pomocą spieszyć będzie poznańskie centrum pulmonologiczne, bo właśnie wczesne zabiegi operacyjne i chemioterapia zwiększają szanse wyleczenia. Oczywiście potrzebne są na to wszystko pieniądze, ale nawet jeżeli od razu nie będą to pieniądze duże, to te mniejsze trzeba wydawać rozważnie. Temu służą proponowane w projekcie zmiany. (OK)

## Nowy oddział w Wolicy

Mieszkańcy Kalisza i Wielkopolski Południowej mogą korzystać z usług Zakładu Mikrobiologii oraz Oddziału Rehabilitacji Pulmonologicznej funkcjonujących od 1 września w szpitalu w Wolicy k. Kalisza.

–Projekt stworzenia oddziału powstał już w roku 2002 – mówi Sławomir Wysocki, dyrektor Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy. – Realizacja projektu była możliwa dzięki środkom finansowym otrzymanym z urzędu Mar-

szałkowskiego w Poznaniu. Oddział Rehabilitacji Pulmonologicznej liczy 10 łóżek. Wyposażony jest w najnowocześniejszy sprzęt rehabilitacyjny taki jak pletyzmograf i ergospirometr. W oddziale zatrudniona jest wysoko specjalistyczna kadra lekarzy i rehabilitantów. Zadaniem oddziału jest poszpitalna rehabilitacja pacjentów z chorobami płuc, przede wszystkim przewlekłymi nieżytami oskrzeli, rozemną i pylicą płuc, astmą oskrzelową, stanami przed i pooperacyjnymi

w obrębie dróg oddechowych. – O potrzebie powstania oddziału o takim profilu najlepiej świadczy kolejka oczekujących na leczenie pacjentów. Kolejka oczekujących na miejsce liczy średnio 10-15 osób z terminami przyjęcia nawet na październik br. – tłumaczy dyrektor szpitala. – Niezbędne jest teraz podjęcie działań zmierzających do powiększenia oddziału, dostosowując go do faktycznego zapotrzebowania mieszkańców Wielkopolski. Do użytku oddany został także Za-

kład Mikrobiologii, który jest obecnie najnowocześniejszą tego typu jednostką w całej Wielkopolsce Południowej, spełniającą wszystkie obowiązujące wymogi unijne.

W uroczystości otwarcia nowych jednostek udział wzięli między innymi Przemysław Smulski, członek zarządu województwa wielkopolskiego, senator Mirosław Adamczak, poseł Adam Rogacki oraz dyrektorzy placówek pulmonologicznych z całej Wielkopolski. (tz)

## Remont na kredyt

Radni sejmiku wyrazili zgodę, by Zarząd województwa udzielił poręczenia do kwoty 4 mln zł kredytu na rzecz Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

Pieniądze będą zainwestowane w modernizację Oddziału Pulmonologicznego z przeznaczeniem na Oddział Onkologii Klinicznej i Poradni Onkologii Pulmonologicznej. Długoterminowy kredyt komercyjny (10 lat) pozwoli przystosować Oddział Onkologii Klinicznej do wymogów Unii Europejskiej, standardów określonych przez Ministra Zdrowia oraz warunków sanitarno-epidemiologicznych – informuje Wojciech Spychalski, dyrektor WCChPiG. W efekcie nastąpi wyraźna poprawa jakości leczenia specjalistycznego, stacjonarnego i ambulatoryjnego. Modernizację Oddziału rozpoczęto w listopadzie 2003 roku od remontu Oddziału Pulmonologicznego. W 2005 roku WCChPiG otrzymało z budżetu województwa wielkopolskiego dotację na ten cel w łącznej wysokości 722.000 zł. Ponadto szpital uzyskał 950.000 zł dotacji z Ministerstwa Zdrowia. Decyzja Sejmiku pozwoli na dokończenie modernizacji, choć dyrekcja placówki

złożyła już kolejny wniosek o dofinansowanie zadania. Warto zaznaczyć, że kondycja finansowa szpitala jest dobra, a w 2005 roku wypracowano ponad 1mln zł zysku.

Investycja podwyższy standard i jakość usług onkologicznych oferowanych pacjentom z rozpoznaniem nowotworów złośliwych klatki piersiowej i płuc. Zwiększy się dostępność leczenia ambulatoryjnego cytostatykami, zlikwidowane zostaną bariery architektoniczne i poprawi się dostępność dla osób niepełnosprawnych. Zastryk gotówki sprawi, że oddział będzie wyposażony w nowoczesny sprzęt i wysokospecjalistyczną aparaturę medyczną. Pomieszczenia oddziału będą wyposażone w urządzenia i instalacje klimatyzacyjne i wentylacyjne, zainstalowany zostanie również monitoring. Remont oddziału zakończy modernizacja elewacji zewnętrznej budynku. Spodziewane rezultaty to: zwiększenie ilości badań specjalistycznych, stworzenie siedmiu nowych miejsc pracy, zwiększenie hospitalizacji pacjentów (z dotychczasowej liczby 250-300 pacjentów miesięcznie do 400-500) oraz oszczędności w wydatkach na energię. (rak)

## Więcej terapii w Złotowie

Powiat złotowski otrzyma w tym roku 133.100 zł dotacji z budżetu województwa na remont Oddziału Terapii Uzależnień od Alkoholu w Pieciewie.

Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych to ważne społecznie zadanie samorządu wojewódzkiego. „Zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od al-

koholu” – jest jednym z pięciu zadań wskazanych ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Wiele placówek leczenia uzależnień nie odpowiada jednak wymogom stawianym przez rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 1999 roku. Stąd konieczność modernizacji i dostosowania tych placówek do wskazanych rozporządzeniem standardów, takich jak: warunki lokalowe, liczba i

kompetencje personelu, dostępność do ambulatoryjnej diagnostyki medycznej, itp. Przecież im wyższy standard obiektu, tym skuteczniejsza terapia.

Szpital Powiatowy w Złotowie to jedyna w Wielkopolsce placówka zajmująca się leczeniem uzależnień, której organem założycielskim jest powiat. Starostwo w Złotowie przekazało na rzecz szpitala budynek po byłym Ośrodku Szkolno-Wychowaw-

czym w miejscowości Pieciewo, który zaadaptowany został na Oddział Terapii Uzależnień od Alkoholu. Dotacja z budżetu województwa będzie przeznaczona na prace malarsko-budowlane i zakup wyposażenia. Dofinansowanie jest możliwe poprzez zawarcie umowy z powiatem złotowskim, a uchwała Sejmiku upoważnia Zarząd Województwa do podpisania takiej umowy. (rak)

# Dożynki w słońcu i deszczu...

Piękne słońce, deszcz, grad i burza z piorunami – niczego nie zabrakło podczas tegorocznych obchodów Wielkopolskich Wojewódzkich – Archidiecejalnych Dożynek w Lubaszcu. Ale wiadomo, jacy wielkopolscy rolnicy: ani burza, ani grad nie przeszkadzają w obchodach tego najważniejszego ze świąt – Święta Plonów.

**Po**raz pierwszy miejscem uroczystości dożynkowych była gmina wiejska – jak to podkreślił Marek Woźniak, marszałek Wielkopolski. Jednak nie było w tym nic dziwnego – mieszkańcy tej gminy powiatu czarnkowsko – trzanieckiego są doskonałymi rolnikami, o czym świadczą choćby ich plony. Mimo że aż połowa ziemi uprawnej to gleby V i VI klasy, to średni plon pszenicy z hektara wynosi 40 kwintali, żyta – 29, a pszenżyta – 33.

## Msza przed Sanktuarium...

Lubasz słynie także ze wspaniałego Sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej, do której ściągają pielgrzymki z całej Polski. To właśnie na błoniach przed Sanktuarium odbyła się Msza Święta Dziękczynna, koncelebrowana przez Metropolitę Poznańskiego Stanisława Gądeckiego w asyście kilkunastu duszpasterzy z parafii dekanatu czarnkowskiego i trzanieckiego. Modlitwę sprawą dla odświętnie przystrojonego ołtarza było 77 dożynkowych wienców z całej Wielkopolski.

Msza była odprawiana przy Ołtarzu Papieskim, przy którym Ojciec Święty Jan Paweł II sprawował Mszę Świętą na Placu Adama Mickiewicza w Poznaniu w czerwcu 1998 roku. Ołtarz został подарowany Sanktuarium Maryjnemu przez Komisję Zakładową Solidarności przy Zakładach Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

W kazaniu dożynkowym metropolita zaapelował do rolników, by nie szczydziли czasu i pieniędzy na kształcenie dzieci, bo poziom oświaty na wsi dramatycznie spada i coraz mniej dzieci w wiejskich środowisk zdobywa wykształcenie wyższe niż gimnazjum czy liceum.

## ...obrzęd na stadionie...

Po Mszy tradycyjny korowód dożynkowy pod wodzą czarnkowskiej orkiestry dętej i jej pełnych wdzięku mazurek wyruszył na lubaszczyński stadion, gdzie odbyła się obrzędowa część dożynek. I trzeba przyznać, że obrzęd Święta Plonów w wykonaniu zespołu „Rozanie” z Rożka porwał i temperamentem, i autentycznością przekazu. Członkowie zespołu przypomnieli tradycyjne techniki zbioru plonów

i młócenia ziarna, a na zakończenie wręczyli starostom dożynkowym bochen chleba upieczony z pierwszego tegorocznego ziarna.

To właśnie starostowie przekazali go na ręce Marka Woźniaka marszałka Wielkopolski, by go podzielił „nie za dużo, nie za mało, ino tak, by dla wszystkich stało”. I wprawdzie samo przekazanie chleba oraz podzielenie go wymagało lawirowania między kolejnymi opadami deszczu i gradu, jednak mimo to – a może właśnie dlatego – ta zawsze magiczna chwila nabrała wyjątkowego znaczenia. W tym roku natura wyjątkowo doświadczyła rolników najpierw suszą, a później powodzią, zbiory były więc słabsze o nawet 70 procent. I może dlatego ten pierwszy chleb był wyjątkowo smaczny...

## ... i zabawa na festynie

Atrakcji nie brakowało także poza stadionem. Był pyszny wiejski chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem, a zając go można było podziwiać cuda z chlebowego ciasta, jakie przygotowali lubaszczyńscy i czarnkowszczyńscy piekarze. Były i żółwie, i krokodyle z ciasta, a różnego rodzaju rogali i bułek nawet nie sposób było policzyć. Swoje wyroby wystawili także miejscowi rzemieślnicy – można było podejrzeć przy pracy prawdziwego kowala i ludowego rzeźbiarza, a także spróbować wielkopolskich tradycyjnych przysmaków: andrutów kaliskich, koziego sera witoldzińskiego, rogali marcińskich i wielu, wielu innych. Nie brakowało też ogromnych czerwonych lizaków i kolorowych baloników, niezbędnych na dożynkach, a na spragnionych czekało słynne czarnkowskie piwo...

Lilla Łada, Z.N.



Wieniec wojewódzki przygotowało Narodowe Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.



Uroczystości dożynkowe rozpoczęła Msza Święta Dziękczynna odprawiona na błoniach przed Sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej



Marszałek Marek Woźniak podzielił się chlebem z tegorocznych zbiorów z Wiesławem Maszewskim – starostą powiatu czarnkowsko – trzanieckiego, Jan Graczykiem – wójtem gminy Lubasz oraz oficjalnymi gośćmi dożynek i mieszkańcami gminy.



Oprawę artystyczną dożynek zapewnili: Hejnaliści z Goraja, Orkiestra Dęta z Czarnkowa, Zespół „Rozanie” z Roska, Bractwo Kurkowe oraz Zespół „Wielkopole”.

## Starostowie dożynek:



Arcybiskup Stanisław Gądecki w rozmowie ze starostami dożynek – Renatą Macyszyn i Adamem Styczyńskim (od lewej) oraz asystentami starostów – Janiną Kostyk i Wincentym Kilianem.

**Renata Macyszyn** – razem z mężem Andrzejem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 84 ha w Sokołowie. Gospodarstwo ukierunkowane jest na produkcję trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, a średni roczna sprzedaż tuczników to ponad 1200 sztuk. Gospodarstwo jest nowoczesne i dostosowane do wymogów Unii Europejskiej.

**Adam Styczyński** – siedzibą jego gospodarstwa prowadzonego wraz z żoną Aliną jest Jędrzejewo, a jego powierzchnia wynosi prawie 170 ha. Gospodarstwo jest nastawione na produkcję trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, a rocznie sprzedaje ponad 2000 tuczników. W 2002 roku pan Adam Styczyński został laureatem konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”.

## GMINA



Lubasz to urokliwe miasteczko położone nad malowniczym Jeziorem Dużym, sześć kilometrów od Czarnkowa. Jest stolicą typowo rolniczej gminy, bo właśnie grunty rolne zajmują prawie połowę jej obszaru. Druga połowa to grzybne lasy. Ostatnio zaczyna się także rozwijać jako ośrodek agroturystyczny, czemu sprzyja doskonała i zadbane baza wypoczynkowa nad jeziorem o wodzie pierwszej klasy czystości. W okolicy jest także sporo atrakcji turystycznych, prawdziwych pereł wielkopolskiej architektury: Sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej, zamek w Goraju i pałac w Bzowie, a także piękny zabytkowy dwór w Kruczu, obecnie siedziba tamtejszego nadleśnictwa.



Sanktuarium i Kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, na Krasnej Górze.



Laureatka Grand Prix – Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Śmigł



Najlepsza w marszu – Ponięcka Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Zamku w Rokosowie

Fot. (3) M. Derwich

V MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI I FOLKLORU W LESZNIE

# Siła i wdzięk

**P** przed laty Halina Kunicka śpiewała, że „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła!”. Do tego należy dodać jeszcze wdzięk towarzyszących im mażorettek, by mieć lapidarną recenzję tego, co wydarzyło się w na początku września w Lesznie. Chodzi o jubileuszowe, bo już piąte Międzynarodowe Dni Muzyki i Folkloru.

Nikt nie mógł wobec tej imprezy przejść obojętnie. Fanfary, werble, tuby można było usłyszeć niemal w całym mieście, a na pewno w najbardziej uczęszczanych miejscach, jakimi z pewnością są Centrum Handlowe Manhattan, główna ulica Leszna – 17 stycznia, którą maszerowało tysięcy uczestników festiwalu (65 zespołów), po Rynek, gdzie spotkali się na zakończenie najpierw w korowodzie, a później

podczas koncertu finałowego i rozdania nagród. Bardziej „kameralne” były przesłuchania w Synagodze, która zaczyna pełnić swoją rolę nowej sali koncertowej Leszna.

## Orkiestry i mażoretki

Orkiestry nie tylko można było usłyszeć, ale także podziwiać wizualnie. Barwne stroje cieszyły oko, szczególnie na zgrabnych mażoretkach. – Sam byłem zaskoczony pięknym wyglądem w nowych strojach naszej leszczyńskiej orkiestry z mażoretkami – mówi Tomasz Malepszy, prezydent Leszna, który ma nadzieję, że impreza rozstawi miasto także poza granicami. Tadeuszowi Paprockiemu, prezesowi Oddziału Leszczyńskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, który jest organizatorem tego olbrzymiego przed-

sięwzięcia, marzy się nawet impreza światowa.

Zresztą, w Lesznie i tak było już międzynarodowo. Publiczności najbardziej podobał się egzotyczny i barwny Zespół Tańca Ludowego „Kokszetau” z Kazachstanu. Musiał przemierzyć ponad 5 tysięcy kilometrów, przez 5 dni, by dotrzeć na festiwal!

Aplauz zdobyły także zwycięskie mażoretki z Kalomny w Rosji, zgrabne Węgierki z Sarvar, najbardziej roznegliżowane mażoretki z Dobrynia oraz – nie tylko za sprawą lokalnego patriotyzmu – dziewczęta z Leszna.

## Róg obfitości z nagrodami

Z Niemiec, z Frankfurtu nad Odrą, przyjechała Fanfaringarda, a z węgierskiego Sopronu – orkiestra, która zdobyła Srebrną Pałeczkę. Dwa zespoły – z Pragi oraz dwa następne z Tesina (Cieszyna) i Kolina reprezentowały Czechy. Oczywiście, ideą konkursu by-

ła nie tylko prezentacja, ale także konkurencja w zdobywaniu nagród. Tę najwyższą – Grand Prix - zdobyła w tym roku Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Śmigł. Róg obfitości nagród był spory, więc nie sposób wymienić wszystkich, którzy otrzymali laury w postaci autentycznych rogów ze złotą, srebrną lub brązową obręczą. Dodajmy jednak, że najlepsze show pokazała, zdaniem międzynarodowego jury pod przewodnictwem Franciszka Suwały, Orkiestra Dęta Nekielskiego Ośrodka Kultury. Natomiast w marszu bezkonkurencyjna okazała się marszałkowska Ponięcka Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta, działająca przy Zamku w Rokosowie.

Dni Muzyki i Folkloru zrealizowano przy dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Prezydenta Miasta Leszna.

Małgorzata Derwich



Barwny zespół z Kazachstanu podbił urodę mieszkańców Leszna

## Pod sosnami w Kowalewku

**K**oziołki, dudy, regionalne stroje, ludowe rękodzieło oraz wiejskie jadło – to atrakcje II Spotkań z Folklorem – Kultury Regionów, plenerowej imprezy, która 5 sierpnia odbyła się w CKiS – Domu Kultury im. Zofii Urbanowskiej w Kowalewku.

W tym roku zamiarem organizatorów było przybliżenie kultury Wielkopolski. Symbolem stolicy Wielkopolski są koziołki, dlatego ich zabawne przygody przypominała „Legenda wielkopolska” – przedstawienie Teatru Promyk z Poznania.

Tradycyjny obrzęd dożynek zaprezentował Zespół Regionalny z Bukówca Górnego (gmina Włoszakowice k. Leszna), a kapela Tulipan z Tomisławic (gmina Wierzbinek) zagrała skoczne melodie, które podrywały do tańca. Najmłodszy zaś z zainteresowaniem oglądali instrumenty, wśród których nie zabrakło oczywiście dud.

Imprezę dopełniał kiermasz wyrobów ludowych. Swoje prace prezentowali rzeźbiarze, hafciarki, wikliniarz, były też wyroby z wosku. Z historią okolic Kowalewka, zaznajamiała promowana książka Jacka Wojciechowskiego pt. „Dominium Sławsk”.

Koło Gospodyń Wiejskich ze Sławaska przygotowało wielkopolskie potrawy – pyrczok, placki ziemniaczane, gzik, dziady, a Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalewku – stół biesiadny z wiejskim chlebem, smalcem, ogórkami małosolnymi i drożdżowym plackiem.

Organizatorami imprezy byli: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Starostwo Powiatowe w Koninie, Urząd Gminy w Rzgowie oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalewku, a sponsorami: Towarzystwo Ubezpieczeń SA UNIQA, OSM Mona w Koninie oraz GS Samopomoc Chłopska Piekarnia w Zagórowie.

Beata Mazurek



## Wiwaty w Tunezji

W lipcu br. na zagranicznym tournée Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” z Pobiedzisk gościł w Tunezji. W Sousse i El Kantaoui zespół z Wielkopolski wystąpił ze śpiewami i tańcami. Kolorowe stroje, wigor i temperament w tańcach wywarły olbrzymie wrażenie na widzach całego świata spędzających wakacje w tunezyjskich kurortach. Na przełomie sierpnia i września Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” przebywał na Sardynii. Na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Sestu koło Cagliari koncertował obok zespołów z Włoch, Algierii i Nepalu. Za promowanie wielkopolskiej kultury 3 lipca br. Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” otrzymał Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

(sta)



## OŚRODEK INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W ROKOSOWIE

Doskonała kuchnia staropolska i regionalna

49 miejsc noclegowych  
pokoje 1,2,3 osobowe  
osrodek dysponuje trzema  
salami konferencyjnymi  
4 apartamenty  
3 sale restauracyjne  
drink-bar  
sale konferencyjne  
korty tenisowe  
sauna  
10 hektarowy park, staw



63-805 Łęka Mała  
tel. +48 65 573 11 56, tel./fax. +48 65 573 33 04  
marketing@rokosowo.pl  
www.rokosowo.pl



POZNAJ NAS  
Z NAJLEPSZEJ STRONY

info@inter.media.pl

internet :: grafika :: e-gov :: outsourcing :: prezentacje



www.inter.media.pl



# Giełdy kooperacyjne i kongres firm motoryzacyjnych w Holandii

**W**ielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości jako członek konsorcjum Transnational Clustering in the Automotive Sector i animator klastra motoryzacyjnego w Wielkopolsce zaprasza firmy z branży motoryzacyjnej do udziału w wyjeździe do Holandii organizowanym przez Centrum Technologii Motoryzacyjnej z Eindhoven.

Centrum Technologii Motoryzacyjnej (the Au-

tomotive Technology Centre - ATC) w Eindhoven (Holandia) powstało w celu stymulowania rozwoju technologicznego w branży motoryzacyjnej. W środę 25 października odbędą się międzynarodowe giełdy kooperacyjne w Eindhoven w Holandii. Kilkogodzinne spotkania będą miały na celu kojarzenie partnerów z różnych regionów Europy i świata. Odbędzie się 6 serii spotkań między przedsiębiorstwami motoryzacyjnymi pozwalających na znale-

zienie wspólnych interesów uczestników spotkań oraz korzyści jakie mogą płynąć ze współpracy.

Tego samego dnia odbędzie się IV Kongres ATC skierowany do firm motoryzacyjnych z całego świata. Głównym tematem tegorocznej edycji jest „Design i Technologia w Motoryzacji”. Celem kongresu będzie przedstawienie możliwości jakie stwarza nowoczesna technologia w zakresie designu w przemyśle motoryzacyjnym. Przedstawiele

firm będą mieli możliwość bezpłatnego obejrzenia wystawy „Design on Wheels”, w której zaprezentowane zostaną innowacyjne produkty branży motoryzacyjnej, których istotną wartość dodaną generuje design.

Uczestnictwo w giełdzie kooperacyjnej i kongresie dla pierwszych pięciu firm jest bezpłatne. Osoby zainteresowane udziałem prosimy o kontakt z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości.

Lukasz Mikulec



## POŻYCZKI

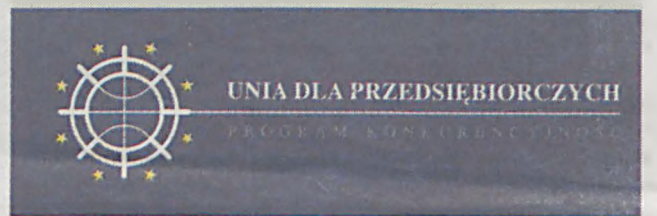
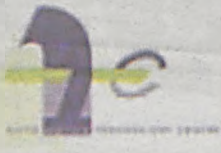
Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą

Oprocentowanie 5,56 %  
Marża 0,0%

Sam proponujesz sposób zabezpieczenia  
Termin spłaty do 5 lat

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości  
Poznań ul. Piekary 19 tel. /61/ 65 65 306  
Punkty Konsultacyjno - Pożyczkowe  
Kalisz, ul. Parczewskiego 9a  
Piła, ul. Grunwaldzka 2  
Konin, ul. Margaretkowa 1  
Leszno, Plac Kościuszki 4  
Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24  
Turek, ul. Kaliska 47  
Gniezno, Rynek 10/1

MALI PRZEDSIĘBIORCY - JESTEŚMY DLA WAS  
www.warp.org.pl



## Sołtyski i liderki

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z „Gazetą Sołecką” zainicjowała pilotażowy projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich p.n. „Sołtyski i liderki wiejskie - kobiety zarządzają polską wsią”.

Projekt adresowany jest do kobiet pełniących funkcję sołtysa i liderki społeczności wiejskich w czterech województwach: kujawsko-pomorskim, lubelskim, mazowieckim i wielkopolskim.

W każdym z tych województw zostaną utworzone jedna lub dwie grupy szkoleniowe, których uczestniczki będą mogły brać udział w cyklu jednodniowych szkoleń, dotyczących m.in. dobrej komunikacji, prowadzenia zebrań, rozpoznawania i wprowadzania zmian na terenie swojej wsi, korzystania z Internetu, pozyskiwania środków na sfinansowanie lokalnych projektów.

Po zakończeniu cyklu szkoleń uczestniczki będą mogły korzystać z doradztwa ekspertów „Poradni Sołeckiej” w zakresie prawa oraz pomocy przy realizacji inicjatyw na rzecz wsi. Będą też mogły wziąć udział w wizytach studyjnych do wsi,

w których zrealizowane zostaną najciekawsze przedsięwzięcia powstałe i wspierane w ramach projektu. We wszystkich tych działaniach towarzyszyć będą dziennikarze „Gazety Sołeckiej”, którzy swoje relacje opublikują na łamach tego miesięcznika, a jako podsumowanie projektu opracują broszurę prezentującą najlepsze praktyki i najciekawsze pomysły.

## ARPW w Pile w drodze ku ISO

**F**undatorzy Agencji Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile podsumowali ubiegły rok i wytyczyli plan działań na kolejne miesiące.

Podczas zwołanego w lipcu zgromadzenia fundatorów Agencji Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile, Józef Lewandowski – wicemarszałek województwa wielkopolskiego, zwrócił uwagę na nierównomierny podział środków, które służyć mają rozwojowi małej i średniej przedsiębiorczości na terenie Wielkopolski.

– Niestety, obecnie jest tak, że uznanie zyskują głównie projekty przygotowane przez podmioty działające w okolicach Poznania i Konina, a co za tym idzie, to tam głównie trafiają środki przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości. To trzeba zmienić i zadbać, by cała Wielkopolska była traktowana równomiernie – zauważa J. Lewandowski. – Myślę, że Urząd Marszałkowski powinien w tym pomóc – dodaje.

Kolejnym z pomysłów na to, by więcej środków trafiało do beneficjentów z północnej Wielkopolski, jest plan powołania specjalnych komórek ARPW przy starostwach powiatowych czy urzędach miejskich, co ułatwiłoby kontakt przedsiębiorców z fundacją, a tym samym pomoc niesiona

przez agencję mogłaby być efektywniejsza.

Mówiąc o najbliższych planach działania agencji postanowiono rozpocząć starania o przejęcie od powiatu pilskiego budynku, w którym obecnie mieści się siedziba fundacji, co pozwoliłoby na zwiększenie majątku agencji.

Zgromadzenie fundatorów Agencji Rozwoju Północnej Wielkopolski podsumowało także działalność fundacji w roku ubiegłym.

– Szczególnie cieszy to, że agencja zrealizowała nałożone na nią zadania i widać jej rozwój – podkreśla Józef Lewandowski.

Natomiast Jerzy Olszak, prezes zarządu ARPW w Pile, zwraca uwagę na fakt że działalność fundacji tak się rozwinęła, że potrzebne było zatrudnienie w agencji dodatkowych czterech osób.

– Ponadto cieszy mnie to, że spośród 130 przeszkolonych przez nas w ubiegłym roku osób, 25 założyło własne firmy. To dla mnie niezwykle ważna strona działania fundacji – Jerzy Olszak ma nadzieję, że w tym roku agencja pomoże założyć własne firmy 50 osobom.

Ponadto fundacja kontynuować będzie swoją działalność w ramach inkubatora przedsiębiorczości, punktu konsultacyjno-pożyczkowego, punktu poręczeniowego, punktu konsultacyjnego dla małych i średnich przedsiębiorstw, jak również nadal zajmować się będzie organizowaniem szkoleń oraz odpłatnym pisaniem wniosków.



Agencja Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile rozpoczęła starania o przejęcie od powiatu pilskiego budynku, w którym mieści się fundacja.

Na uwagę zasługuje również fakt, że Agencja Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile wdraża w swych działaniach

procedury, które mają być potwierdzone certyfikatem ISO.

Agencja Rozwoju Północnej Wielkopolski w Pile powołana została w 2003 roku z inicjatywy samorządów powiatowych (powiatów: pilskiego, chodzieskiego, czarnkowsko-trzcianieckiego, wągrowieckiego i złotowskiego), Stowarzyszenia Gmin i Powiatów

Nadnoteckich oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Jej celem jest wspieranie rozwoju gospodarczego Wielkopolski, wspomaganie i promowanie inicjatyw zmierzających do rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości oraz przeciwdziałanie skutkom bezrobocia.

Krzysztof Figiel





# Społeczeństwo i narkotyki

Raport dotyczący narkotyków i problemów narkomanii w województwie wielkopolskim za rok 2004 (część II)

**O**d roku 2002 liczba osób zakażonych wirusem HIV w Polsce rośnie, w roku 2004 było ich więcej nawet niż w rekordowym roku 2000 (630 osób), ale liczba zakażonych narkomanów była porównywalna z rokiem 2002 – mniejsza niż w roku 2003, kiedy to było najwięcej zakażeń wśród narkomanów – 217 osób. Najwięcej jednak osób nowo - zakażonych (333 osoby) było w środowisku narkomanów w roku 2000. W roku 2004 Wielkopolska była w tym rankingu na 6. miejscu.

W latach 2002 - 2004 zarejestrowano na terenie województwa wielkopolskiego 54 przypadki nowych zakażeń wirusem HIV, w tej liczbie 17 osób to narkomani.

## Narkotyki i AIDS

W 2002 roku Wielkopolska pod względem nowych zachorowań na AIDS zajmowała 4. miejsce (razem z Województwem Kujawsko - Pomorskim) najwięcej nowych zachorowań na AIDS odnotowano w Wojewódz-

twie Dolnośląskim, gdzie prawie 74% chorych stanowili narkomani. Najwięcej nowych zachorowań nastąpiło w 2003 roku, bo aż 138 – co jest sytuacją porównywalną do roku 1999. W Wielkopolsce zachorowały tylko 2 osoby.

Rok 2004 przypomina rok 2002, choć w żadnym z województw liczba nowych zachorowań nie przekroczyła 24. W Wielkopolsce nie było nowych zachorowań wśród narkomanów.

Smutną konstatacją jest fakt, iż spośród trzech ukazanych w tabeli województw – to właśnie w Wielkopolsce zanotowano największą liczbę osób korzystających z pomocy społecznej w roku 2004 (466.675 osób). Więcej osób pochodzących z rodzin alkoholowych zgłaszało się po pomoc socjalną, prawie 36,5 razy więcej niż osób, których dotknął problem narkotyków.

## W kolizji z prawem

W 2004 r. w Wielkopolsce zatrzymano ogółem 1969 podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko usta-

komanii, co jest 4. wynikiem w kraju. Najwięcej podejrzano przestępstw z tytułu naruszeń artykułu dot. posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych, sytuacja taka utrzymuje się od roku 2001.

W 2004 r. w Województwie Wielkopolskim wszczęto 1274 postępowań. Jest to o 344 postępowań więcej niż w roku 2002. Najwięcej przestępstw popełniono z artykułu dot. posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych – 3513, co stanowi 56% wszystkich postępowań.

W 2004 roku, pod względem stwierdzonych przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Wielkopolska znajdowała się na 3. miejscu w skali kraju, odnotowując 6269 czynów karalnych. Najwięcej było przestępstw z tytułu naruszenia art. „posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych”, prawie dwa razy więcej niż z art. „osiąganie korzyści majątkowej lub osobistej, poprzez udzielanie innej osobie środka odurzającego”. Zdecydowaną większość czynów karalnych popełnio-

Tabela nr 6: Liczba osób korzystających z pomocy społecznej w 2004 roku.

2004	ogółem liczba osób	ogółem liczba rodzin	alkohol liczba osób	alkohol liczba rodzin	narkotyki liczba osób	narkotyki liczba rodzin
dolnośląskie	393461	132680	24377	9521	843	470
kujawsko-pomorskie	406010	127374	16944	5941	241	132
wielkopolskie	466675	135452	25793	8462	705	292
RAZEM	8886243	2715177	515735	182238	13895	6597

nych przez nieletnich ujawniono w aglomeracjach miejskich: na 1610 stwierdzonych przestępstw (popełnionych przez 304 nieletnich) z tytułu naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – 1479 miało miejsce w aglomeracjach miejskich, co stanowi 91,86 %. Zatrzymano z posiadaniem narkotyków (najczęściej marihuany i amfetaminy) tłumaczyli m. innymi, że dostali je w paczce od nieznanego osoby i nie mieli pojęcia, co ona zawiera itp. Przedział wiekowy nieletnich używających narkotyków oscyluje pomiędzy 15 a 17 rokiem życia. Odnotowano również pojedyncze przypadki pierwszych kontaktów z narkotykami uczniów szkół podstawowych – przed ukończeniem 13 roku życia.

Do najbardziej popularnych narkotyków należą: marihuana, haszysz oraz amfetamina i ecstazy.

W Województwie Wielkopolskim w dwóch zakładach karnych prowadzona była terapia odwykowa dla przebywających w nich skazanych. W roku 2004 r. w Zakładzie Karnym w Rawiczu terapię ukończyło 82 skazanych młodocianych oraz odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. W Zakładzie Karnym we Wronkach terapię objęto 98 recydywistów uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych.

Skazani uczestniczyli w programie terapeutycznym, którego celem było dostarczenie pacjentowi uzależnionemu od środków odurzających wiedzy na temat jego choroby, zagrożeń z nią związanych oraz sposobów jej zapobiegania.

## Profilaktyka i edukacja

Badania nad profilaktyką problemową pokazują, że bardzo ważnym elementem oddziaływań w tym zakresie jest edukacja normatywna, której celem jest kształtowanie lub wzmacnianie u dzieci i młodzieży norm przeciwnych używaniu substancji psychoaktywnych. Jednym z jej elementów jest korygowanie u nastolatków błędnych przekonań na temat rozmiarów używania substancji psychoaktywnych wśród ich rówieśników oraz stopnia społecznej akceptacji dla używania tych substancji.

Powszechnie uważa się, że najskuteczniejszym sposo-

bem zwiększania jakości oferty profilaktycznej jest prowadzenie systematycznych szkoleń skierowanych w szczególności do nauczycieli, pedagogów i innych realizatorów programów profilaktycznych. Rozprzestrzenianie się problemów związanych z używaniem przez dzieci i młodzież narkotyków zmusza do podejmowania bardziej radykalnych kroków, zmierzających do minimalizowania szkód związanych z ich używaniem. Wprowadzony rozporządzeniem MENiS szkolny program profilaktyki określa wprawdzie strategię szkoły w tym zakresie, nie gwarantuje jednak skutecznej realizacji zadań, dość często z powodu braku przygotowania do pracy w zakresie profilaktyki problemów narkotykowych nauczycieli. Podejmowane w szkołach działania, to głównie doraźna praca docierająca z zewnątrz specjalistów. Ważnym zadaniem samorządów jest wspieranie liderów działań profilaktycznych poprzez dostarczenie im „narzędzi” w postaci wiedzy o zjawisku narkomanii oraz przygotowanie do realizacji programów profilaktycznych, w szkołach i innych miejscach wypoczynku dzieci i młodzieży.

Zadaniem własnym gminy jest prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej. Podstawę realizowanych działań stanowią te o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Coraz większy odsetek stanowią także działania zmierzające do zagospodarowania wolnego czasu. Wprawdzie wymieniane są przykłady realizacji programów profilaktyki problemów uzależnień, ale są to najczęściej dość przypadkowe programy autorskie, które rodzą pytania dotyczące ich wartości profilaktycznej. Najmniej uwagi poświęcano systematycznym działaniom wynikającym z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie szczegółowych form działalności wychowawczej i zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniem.

## Samorząd pomoże...

Samorząd Województwa poprzez swoje służby, udzielał bieżącego doradztwa i pomocy merytorycznej samorządom gminnym, powiato-

wym, instytucjom i organizacjom pozarządowym z terenu województwa, specjalizującym się w profilaktyce i leczeniu osób uzależnionych. Także podczas corocznych organizowanych spotkań z gminnymi pełnomocnikami/koordynatorami ds. rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przedstawicielami powiatowych centrów pomocy rodzinie prowadzone były różne formy edukacji w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów narkomanii.

Z przeprowadzonej analizy ankiety wynika, że coraz więcej środków finansowych samorządy przeznaczają na działania zmierzające do zagospodarowania wolnego czasu. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby te działania uzupełniały systematycznie realizowaną pracę profilaktyczną szkoły. Niestety najczęściej jest to jedyny sposób, akceptowany i finansowany przez decydentów, „załatwiania” profilaktyki. Wprawdzie wymieniane są przykłady realizacji programów profilaktyki problemów uzależnień, ale są to często dość przypadkowe programy autorskie, które rodzą pytanie dot. ich wartości profilaktycznej.

Funkcjonujące w społeczeństwie przekonania na temat używania środków psychoaktywnych i problemów z tym związanych, obciążone są mitami. Ważna jest więc wszechstronna edukacja społeczna w tym zakresie. Nadal pod szczególną opieką władz samorządów lokalnych winny znaleźć się struktury dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, w tym świetlice socjoterapeutyczne. Dość często jest to tylko hasło pozwalające „bezpiecznie” wydać pieniądze, przeznaczone w gminie na zadania ujęte w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Działania na rzecz dzieci z grup wysokiego ryzyka oraz system wsparcia dla rodzin winny znaleźć należne im miejsce. Jest oczywiste, że to, co chronią dzieci przed negatywnymi wpływami środowiska zewnętrznego, to silna więź emocjonalna z rodzicami. Bez zapewnienia wsparcia rodzinie, szczególnie dysfunkcyjnej, nie może być skutecznych działań zarówno profilaktycznych i edukacyjnych jak i terapeutycznych.

Tabela nr 4: Liczba nowych zakażeń wirusem HIV, w tym narkomanów w latach 2002 – 2004 (zakażenia rejestrowane wg miejsca zamieszkania). Państwowy Zakład Higieny, Zakład Epidemiologii.

	Ogółem liczba osób	W tym narkomani	Wskaźnik zakażeń*
2004 r.			
warmińsko-mazurskie	19	7	1,3
wielkopolskie	23	7	0,7
kujawsko-pomorskie	18	5	0,9
POLSKA	656	184	1,7
2003 r.			
warmińsko-mazurskie	39	11	2,7
wielkopolskie	14	2	0,4
kujawsko-pomorskie	23	15	1,1
POLSKA	610	217	1,6
2002 r.			
warmińsko-mazurskie	35	11	2,4
wielkopolskie	17	8	0,5
kujawsko-pomorskie	17	6	0,8
POLSKA	574	180	1,5
warmińsko-mazurskie	35	11	2,4
wielkopolskie	17	8	0,5
kujawsko-pomorskie	17	6	0,8
POLSKA	574	180	1,5

Tabela nr 5: Liczba nowych zachorowań na AIDS, w tym narkomanów w latach 2002 – 2004 (zakażenia rejestrowane wg miejsca zamieszkania). Państwowy Zakład Higieny, Zakład Epidemiologii.

	Ogółem liczba osób	W tym narkomani	Wskaźnik zachorowań*
2002 r.			
dolnośląskie	38	28	1,3
kujawsko-pomorskie	8	6	0,4
wielkopolskie	8	2	0,2
POLSKA	116	65	0,3
2003 r.			
dolnośląskie	43	33	1,5
kujawsko-pomorskie	7	6	0,3
wielkopolskie	2	1	0,1
POLSKA	138	82	0,4
2004 r.			
dolnośląskie	24	13	0,8
kujawsko-pomorskie	3	1	0,1
wielkopolskie	5	1	0,1
POLSKA	118	50	0,3

\* wskaźnik wszystkich zachorowań na 100 tys. mieszkańców

Szansą na zdynamizowanie przedsięwzięć ekologicznych w regionie są podpisane umowy w sprawie dopłat ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu do oprocentowania kredytów preferencyjnych udzielanych przez Bank Ochrony Środowiska S.A. Oddział w Poznaniu oraz Oddział w Ostrowie Wielkopolskim na inwestycje w zakresie ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowane w województwie wielkopolskim.

- inwestycje w zakresie odnawialnych źródeł energii
- zadania związane z usuwaniem i unieszkodliwianiem azbestu i wyrobów zawierających azbest
- zadania z zakresu termomodernizacji
- inwestycje związane z gospodarowaniem odpadami
- inwestycje w celu czystszej produkcji
- inwestycje związane z budową płyt obornikowych i zbiorników na gnojówkę

## UWAGA ROLNICY I PRZEDSIĘBIORCY

# Fundusz dopłaca do kredytów

Zgodnie z zawartym porozumieniem oddziały BOŚ obejmujące obszarem swego działania całą Wielkopolskę uruchomią dla inwestorów, którymi mogą być w szczególności przedsiębiorcy, rolnicy, osoby fizyczne, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, osiem specjalnych linii kredytowych. Uwzględniają one szeroki zakres przedsięwzięć, na które inwestorzy uzyskają dogodnie warunki finansowania.

Środki WFOŚiGW kierowane będą na dopłaty do oprocentowania kredytów zaciąganych na:

- modernizację systemów grzewczych w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń do powietrza
- budowę małych oczyszczalni ścieków

Dopłaty oznaczają znaczne obniżenie kosztów kredytu i powinny zachęcić do inwestowania w przedsięwzięcia chroniące środowisko oraz poprawiające gospodarowanie zasobami energii i wody w regionie. Potrzeby w tych dziedzinach są duże i każda oddolna inicjatywa zasługuje na pomoc finansową – podkreśla Przemysław Goner, prezes Zarządu WFOŚiGW w Poznaniu. Wynegocjowana z Bankiem Ochrony Środowiska umowa umożliwi osobom fizycznym i firmom podejmującym różnorodne przedsięwzięcia ekologiczne skorzystanie z preferencyjnych kredytów. Wysokość dopłat do odsetek od nich będzie zróżnicowana w zależności od rodzaju inwestycji.

(js)

# Oczyszczalnia w 99% ze środków UE i WFOŚiGW

W gminie Łęka Opatowska, przekazano do eksploatacji oczyszczalnię ścieków wraz z kanalizacją sanitarną. Ogólny koszt tej ważnej dla mieszkańców inwestycji wyniósł blisko 3,8 mln zł.

Jednak gminie wystarczył niewielki udział środków własnych na zrealizowanie przedsięwzięcia. W blisko 99 proc. sfinansowane ono zostało ze środków unijnych oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Uczestniczący w uroczystym otwarciu Bogusław Brzostowski, wiceprezes Zarządu WFOŚiGW w Poznaniu podkreśla, że niewielkiej gminie na południowych obrzeżach Wielkopolski udało się zrealizować inwestycję w pełni wykorzystując środki unijne oraz WFOŚiGW. Dotacja z Unii Europejskiej przekazana w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w wysokości 2,8 mln zł stanowiła 75 proc. wydatków, a ich pozostałą część pokryła pożyczka udzielona przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Wsparł on inicjatywę samorządu w Łęce Opatowskiej 929,5 tys. zł.

– To już kolejna inwestycja zrealizowana w gminie dzięki pomocy WFOŚiGW, z którym współpraca dobrze się układa. Ze środków Funduszu zbudowano stację uzdatnienia wody oraz kotłownię. Teraz powstała oczyszczalnia ścieków i myślimy już o kolejnym przedsięwzięciu, rozbudowie sieci kanalizacyjnej. Też będziemy starać się o dofinansowanie – mówi Wacław Szalek, wójt gminy Łęka Opatowska

Prace przy budowie oczyszczalni ścieków w Opatowie rozpoczęto 23 listopada



Nowoczesny obiekt w Łęce Opatowskiej wraz z rozbudowywaną siecią kanalizacyjną obsługiwać będzie pięcioletnią gminę i przyczyni się do ograniczenia zanieczyszczeń oraz poprawy czystości rzek Pomianki i Proсны

2004 r. W niespełna dwa lata dzięki wykorzystaniu dogodnych źródeł finansowania zbudowano oczyszczalnię ścieków o przepustowości 400 m sześć. na dobę z dwustopniowym mechaniczno-biologicznym procesem oczyszczania ścieków. Zbudowano również 3,7 km kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i 1,9 km tłocznej oraz przepompownię i 122 przykanaliki o długości 811 m. Nowoczesny obiekt wraz z rozbudowywaną siecią kanalizacyjną obsługiwać będzie pięcioletnią gminę i przyczyni się do ograniczenia za-

nieczyszczeń oraz poprawy czystości rzek Pomianki i Proсны przepływających przez pobliski obszar chronionego krajobrazu „Dolina rzeki Proсны i Kotliny Grabowskiej”.

– Przekazana do użytkowania oczyszczalnia jest jedną z wielu zbudowanych w Wielkopolsce dzięki pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Powstają one w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, dlatego przewidziano dogodne warunki fi-



nansowania przedsięwzięć. Są one obecnie wspomagane w coraz większym stopniu środkami z funduszy unijnych. W ich pozyskiwaniu skutecznie pomaga samorządom Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – mówi jego prezes Przemysław Goner.

Korzystając z dogodnych warunków ze środków WFOŚiGW gminy mogą podejmować przedsięwzięcia, których same nie potrafią sfinansować. Przykład Łęki Opatowskiej dowodzi, że samorządy nie muszą obecnie angażować znacznych środków własnych w realizację przedsięwzięć ekologicznych, mają szerokie możliwości korzystania ze środków unijnych oraz wsparcia WFOŚiGW. Kilkunastoletnia dobra współpraca Funduszu z lokalnymi samorządami owocuje powstawaniem oczyszczalni, sieci kanalizacyjnej, a także zmodernizowanymi kotłowniami i składowiskami odpadów. W tym roku WFOŚiGW w Poznaniu na wsparcie ekologicznych przedsięwzięć służących mieszkańcom i przyrodzie przeznaczy 203 mln zł.

(js)

# Kaliska awantura o śmieci

Oddanie do użytku zakładu utylizacji odpadów w gm. Ceków k/Kalisza zbiega się w czasie ze zmianami przepisów dotyczącej gospodarki śmieciowej.

Dla kilkunastu gmin na pograniczu Wielkopolski i Łódzkiego oznacza to wzrost kosztów wywozu i utylizacji nieczystości.

Na tym etapie nikt nie potrafi jeszcze określić, o ile więcej za śmieci będzie musiało płacić 300 tys. mieszkańców powiatów z pogranicza kalisko-sieradzko-konińskiego. Dotyczy to przede wszystkim Turku, Sieradza i samego Kalisza, który jest większościowym udziałowcem zakładu utylizacji Orli Staw w Prażuchach i prowadzącego go Związku Komunalnego Czyste Miasto Czysta Gmina.

90-milionowa inwestycja co prawda skorzystała z dofinansowania unijnego, ale wymaga również spłaty pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

i ciągłego zaangażowania finansowego 19 gmin członkowskich, które już włożyły ok. 25 mln zł w to przedsięwzięcie. 13 gmin przyjęło wcześniej nowe regulaminy utrzymania czystości i porządku na swoim terenie. Teraz dyskusje na ten temat toczą się w pozostałych sześciu, w tym w Turku, Sieradzu i Kaliszu. Kaliski radny Daniel Tylak, który jest szefem Związku Czyste Miasto Czysta Gmina, przyznaje, że trudno w tej chwili ocenić, ile w tych dyskusjach jest rzeczywistej troski o finanse publiczne i stan portfeli mieszkańców, a ile... kiełbasy wyborczej. – Regulamin wchodzi w życie w okresie, w którym rozpoczyna się kampania wyborcza i niestety jest to błąd – ubolewał niedawno

na jednym z posiedzeń komisji Rady Miejskiej Kalisza.

Podstawowa kwestia nowego regulaminu to wprowadzenie obowiązkowego podziału odpadów na suche i mokre, czyli ulegające biodegradacji. Nie kwestionując samej zasady, sceptycy wskazują jednak na dodatkowe koszty, które się z tym wiążą. Przed budynkami mieszkalnymi będzie musiało pojawić się więcej pojemników. W Kaliszu przyjęto arbitralnie, że jeden mieszkaniec produkuje tygodniowo 36-40 litrów odpadów (nie chodzi tu oczywiście o nieczystości płynne, lecz stałe). Pomysłodawcy nowego regulaminu chcą, by przy zabudowie wielorodzinnej obowiązywał wymóg ustawienia pojemników o łącznej pojemności minimum 1100 litrów na każde

27-30 mieszkańców. Tego typu wymogów dotychczas nie było, a ich krytycy twierdzą, że ich wprowadzenie może podnieść koszty wywozu śmieci nawet o 50 proc., podobnie jak brak konkurencji dla Orlego Stawu: śmieci z terenu gmin członkowskich powinny być wywożone właśnie tam, a nie gdzie indziej, gdzie koszty utylizacji mogłyby być mniejsze. – Ten regulamin nie powstał, aby umożliwić segregację na suche – mokre, tylko dlatego, że taki był wymóg ustawodawcy. Czeka nas jeszcze nowa uchwała o cenach śmieci. Na razie chodzi tylko o regulamin – zapowiedział D. Tylak i zabrzmiało to niepokojąco nie tylko dla tych, którzy to słyszeli i nie tylko ze względu na kampanię wyborczą.

(kord)

# Nie trujcie!

Tym apelem Fundacja Ekologiczna ARKA zaczęła z początkiem września kampanię przeciwko spalaniu śmieci w domach.

W ramach kampanii zaplanowano organizację konkursów ekologicznych, wystaw i prelekcji. Wydane zostaną specjalne pakiety wydawnictw edukacyjnych. Głównym elementem ma być zorganizowanie w dniu 14 listopada Dnia Czystego Powietrza.

Dym ze spalanych w domowych piecach śmieci nie tylko przykro pachnie, ale szkodzi zdrowiu. Kilogram odpadów z polichloroku winylu PVC (butelki plastikowe, folie itp.) w wyniku spalania zamienia się w 280 litrów gazowego chlorowodoru, który z parą wodną tworzy kwas solny. Spalane w piecach domowych śmieci powodują osadzenie się tak zwanej sadzy mokrej w przewodach kominowych. Bardzo trudno ją usunąć, a jej nadmiar może spowodować zapalenie się przewodu kominowego i nawet przyczynić się do pożaru domu. To tylko kilka z wielu argumentów, aby nie palić śmieci w domowych piecach.(r)

Szczegóły: [www.fundacjaarka.pl](http://www.fundacjaarka.pl)



## JAK OŻYWIĆ MIĘDZYNARODOWĄ DROGĘ WODNĄ E-70?

# Zastój na płynących wodach

Jeśli nic się nie zmieni, za kilkanaście lat tylko najstarsi mieszkańcy Wielkopolski będą pamiętać, jak Wartą i Notecią płynęły zestawy barek przewożące różne towary, kursowały statki wycieczkowe oraz jak zmagaly się z nurtem i wiatrem turystyczne łodzie oraz kajaki.

**P**rzez północną część naszego kraju biegnie Międzynarodowa Droga Wodna E-70 biorąca swój początek w Antwerpii a kończąca się w Kłajpedzie. Dawniej był to ważny szlak gospodarczy biegnący na polskim odcinku Odrą, Wartą, Notecią i Wisłą do Bałtyku. Mając na uwadze potrzebę jego aktywizacji gospodarczej i turystycznej Marszałkowie Województw – kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, podpisali 5 sierpnia br. w Kątach Rybackich „Deklarację współpracy w sprawie rozwoju Międzynarodowej Drogi Wodnej E-70 na obszarze Polski”. Wystosowali także memoriał do rządu RP w sprawie ratyfikacji przez Polskę „Europejskiego porozumienia o głównych śródlądowych drogach wodnych międzynarodowego znaczenia” (znanego także pod nazwą „Europejska Konwencja AGN”).

W tekście memoriału stwierdzono m.in.: „Konwencja AGN odnosi się także do polskich dróg wodnych, włączając je w spójną europejską sieć. Nie możemy ryzykować, że Polska stanie się białą plamą na mapie szlaków wodnych o międzynarodowym znaczeniu.”

Podpisanie przez marszałków Deklaracji Współpracy i memoriału, było zwińczeniem pewnego etapu działań prowadzonych już od dawna przez placówki naukowe, instytucje państwowe, stowarzyszenia samorządowe, organizacje turystyczne, armatorów i wiele osób zainteresowanych wykorzystaniem walorów wód lądowych i przybrzeżnych na Bałtyku. W czerwcu br. spotkali się oni na konferencji zorganizowanej w Senacie RP, podczas której wypracowano wspólne stanowisko zwane porozumieniem „Wisła – Odra – Bałtyk”. Dokument ten, zawierający diagnozę obecnej sytuacji, wy-



Nie możemy ryzykować, że Polska stanie się białą plamą na mapie szlaków wodnych w Europie

mieniający potencjalne zagrożenia oraz wskazujący niezbędne działania, które należy podjąć, stanowił asumpt do przyjęcia wspólnego stanowiska przez marszałków sześciu województw leżących przy szlaku wodnym E-70.

Korzystając ze środków Unii Europejskiej ( w ramach programu INTERREG III B ) Politechnika Gdańska, jako wiodący partner, realizuje projekt „Wykorzystanie Śródlądowych Dróg Wodnych dla Rozwoju Regionalnego” określony akronimem InWater. Partnerzy projektu, których jest 21, reprezentują różne instytucje i organizacje zainteresowane rozwojem dróg wodnych z Niemiec, Polski, Rosji ( obwód Kaliningradzki ) oraz Litwy.

Politechnika Gdańska zaprosiła w sierpniu br. zagranicznych partnerów i krajowych przedstawicieli organizacji zaangażowanych w projekt InWater do studyjnego rejsu drogą wodną E-70 z Bydgoszczy do Berlina. Rejs odbywał się na

pokładzie statku szkolnego „Władysław Łokietek” należącego do Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle.

Znaczna część rejsu odbywała się po wodach Noteci płynącej przez Wielkopolskę. Dzięki sprawnemu systemowi służ, stan wody jest tu utrzymywany na poziomie umożliwiającym żeglugę, ale na rzece już dawno nie widziano pracujących pogłębiarek.

– Podczas spotkań z władzami samorządowymi rozmawiamy także o możliwościach przyjmowania żeglarzy-turystów przez leżące nad rzeką miasteczka – mówi dyr. Elżbieta Latocha-Gontarek z Politechniki Gdańskiej, która pracowała nad założeniami programowymi rejsu, w ramach projektu InWater.

Niestety, obecnie sytuacja jest dość kiepska. Żadne z wielkopolskich miasteczek leżących nad Notecią nie posiada porządnej przystani dla statków wycieczkowych, nie wspominając już o „marinie” dla jachtów,

gdzie można bezpiecznie zacusnąć, nabrać wody pitnej, podłączyć się do prądu i pozbyć nieczystości.

Burmistrz Ujścia Henryk Kazana powiedział uczestnikom rejsu, że teraz władze będą stawiać na rozwój turystyki, ale na razie jednostki pływające mogą przybić do skromnego drewnianego pomostu.

Podobnie było w Czarnkowie, malowniczym, schludnym i gospodarnym miasteczku, które ma wiele do zaoferowania turystom lądowym, ale prawdziwej przystani dla wodniaków jeszcze się nie dorobiło.

W Czarnkowie z uczestnikami rejsu spotkał się członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Józef Lewandowski, którego wizytę odebrano, jako wyraz zainteresowania samorządu problemem wykorzystania dróg wodnych. Wicemarszałek poinformował, że w naszym województwie droga wodna E-70 traktowana jest także, jako część innego dużego szlaku zwanego Pętlą Wielkopolską

obejmującego m.in., Notec, Wartę, Kanał Slesijski i Jezioro Gopło.

Dalsza droga wiodła przez Puszcę Notecką, coraz szerszą Notecią płynącą u podnóża malowniczych wzgórz morenowych leżących na północnym brzegu. Po drodze statek zatrzymał się w Wieleniu i Drezdenku – mijając po drodze dawne porty towarowe, teraz opustoszałe.

– Dlaczego nie skierujecie na wodę choćby części tego olbrzymiego transportu towarów przewożonych obecnie przez wasz kraj ciężarówkami, jeśli nie macie dróg przystosowanych do takiego natężenia ruchu? – pytał dr Raimondas Barzdziukas z uniwersytetu w Kłajpedzie, gdzie zajmuje się transportem wodnym.

Dopiero w Santoku, gdzie Notec kończy swój bieg łącząc się z nurtem Warty, „Władysław Łokietek” mógł zacumować przy wybudowanym kilka lat temu nabrzeżu, które powstało dzięki środkom PHARE. Miejscowy wójt Stanisław Chudzik zapowiedział, że w najbliższym czasie rozpocznie się budowa przystani dla jachtów i innych mniejszych jednostek turystycznych. Plany są już zatwierdzone, a środki zabezpieczone.

Dalsza trasa rejsu biegła już szerokim nurtem uregulowanej Warty, przecinającej północną część Ziemi Lubuskiej a potem Odrą i kanałami po stronie niemieckiej, aż do Berlina.

W odwiedzanych po drodze miasteczkach przedstawiciele lokalnych władz pokazywali, gdzie zamierzają wybudować przystanie dla żeglarzy. Nadal otwarte pozostaje pytanie, jakiego działania należy podjąć, by ożywić puste porty i zwiększyć ilość towarów przewożonych drogami wodnymi? Trzeba także pogodzić potrzebę budowania stopni wodnych, zbiorników retencyjnych i regulacji rzek z działaniami organizacji ekologicznych.

Stanisław Nowak

## Droga niezgody...

Wciąż nie jest zatwierdzony przebieg drogi ekspresowej S-5 ze Świecia koło Bydgoszczy przez Poznań do Wrocławia, a to przecież ważna trasa, która ma połączyć aglomerację gdańską za pośrednictwem autostrady A-1, z poznańską A-2 i wrocławską A-4.

**B**udowa drogi ekspresowej S-5 Świecie-Poznań-Wrocław oficjalnie widnieje w programie inwestycyjnym na lata 2007-2013 przyjętym w czerwcu 2005 roku. To załącznik do Narodowego Planu Rozwoju, na podstawie którego będą dzielone fundusze Unii Europejskiej. Wynika z niego, że budowa S-5 powinna się rozpocząć w latach 2007-2010, a zakończyć do 2013 roku. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Poznaniu zapewnia, że wiążące decyzje w tej kwestii muszą zapasć w tym roku.

Wszystkie samorzady lokalne położone pomiędzy Świeciem a

Wrocławiem już wyraziły swoją opinię o przebiegu drogi S-5. Najwięcej emocji wzbudziła jej lokalizacja w pobliżu Leszna. Dyskusji na temat różnych wersji przebiegu drogi było wiele, ale dopiero 12 lipca Starostwo Powiatowe w Lesznie w porozumieniu z Urzędem Miasta Leszna oraz Urzędami Gminy w Świeciechowie i Rydzynie sformułowały wspólne stanowisko. Opoowiedziały się za budową trasy po zachodniej stronie Leszna i lotniska.

Tymczasem to, co wydaje się oczywiste, nie musi takie być dla planistów i inwestorów w Poznaniu i Warszawie.

- Znam ostatnią wersję przebiegu drogi S-5 w pobliżu Leszna zatwierdzoną przez samorządy lokalne - mówi Marek Berzecki, zastępca dyrektora poznańskiego oddziału GDDKiA.

- Nadal wiele kwestii pozostaje niewyjaśnionych. Głośno protestują mieszkańcy Morkowa i Smyczyny, a my nie możemy ignorować takich reakcji. Wiele wskazuje na to, że GDDKiA w Warszawie nie zgodzi się na poprowadzenie drogi po zachodniej stronie lotniska, ponieważ za bardzo ją wydłuży i znacznie zwiększy koszt budowy. Prawdopodobnie będziemy musieli szukać kolejnych nowych rozwią-

zań. Takich dylematów nie ma w innych gminach, przez które przebiegnie ekspresowa.

Tam rozstrzygnięto wątpliwości, poradzono sobie ze wszystkimi protestami. Nawet Rawicz postarał się o to, by w ramach inwestycji GDDKiA zbudowała obwodnicę miasta na trasie Głogów-Kalisz. Cieszą inne fakty, już konkretnie zapowiadające podjęcie prac.

- Odcinek od Kaczkowa do Korzeńska to pierwszy odcinek drogi ekspresowej, który zostanie zrealizowany - mówi Marek Berzecki. - Na początku 2008 roku zakończą się prace projektowe. W tym czasie uzyskamy decyzje:

lokalizacyjną i środowiskową. Wrocławski oddział GDDKiA już w ubiegłym roku sporządził studium techniczno-ekonomiczne 50-kilometrowego drugiego odcinka drogi ekspresowej od Korzeńska przez Trzebnicę do Wrocławia. Pracownicy zapewniają, że projekt budowy będzie gotowy do 30 września. Z ostatniej chwili: Droga S-5 oraz droga S-11 (północy na południe województwa) nie znalazły się na liście priorytetowej rządowych inwestycji na lata 2007 - 2013. Wielkopolscy samorządowcy i politycy nadal nie ustają w lobbingu na rzecz modernizacji obydwu szlaków.

Paweł KLAUK

## Jesień w Antoninie

### Chopin w barwach jesieni



Antonin 2006

Siedem koncertów złoży się na tegoroczny festiwal „Chopin w barwach jesieni”, odbywający się we wrześniu w Antoninie. Będzie to 25. edycja tej imprezy, a więc jubileusz...

Organizatorami festiwalu są Stowarzyszenie Wielkopolskie Centrum Chopinowskie Antonin w Ostrowie Wlkp. oraz Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Miejsce jest oczywiście nieprzypadkowe: w antonińskim Pałacu Myśliwskim Książąt Radziwiłłów (przy trasie z Ostrowa w kierunku Wrocławia i Katowic) kompozytor przebywał, a podobno również grał i komponował.

Jako koncert towarzyszący festiwalowi zaplanowano występ pianisty Pawła Kubicy z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Kaliskiej pod dyr. Adama Klocka w gmachu Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu 8 września. Następnie, w czwartek 14 września, Centrum Kultury Komeda w Ostrowie otworzy swoje podwoje przed kolejnym mistrzem fortepianu, Markiem Drewnowskim, któremu towarzyszyła będzie Polska Orkiestra Kameralna „Sinfonia Varsovia” pod dyr. Jerzego Maksymiuka. Ten występ będzie już właściwym koncertem inauguracyjnym festiwalu, który następnego dnia przeniesie się do Antonina.

Trzy festiwalowe wieczory, od 15 do 17 września, to m.in.: uroczystość otwarcia z udziałem Baletu Dworskiego „Ardeent Sole” z Krakowa i złożenie kwiatów pod pomnikiem kompozytora, recitale fortepianowe Rafała Blechacza, Rity Boubouli i Markusa Groha, koncert kameralny z udziałem wiolonczelisty Ivana Monighettiego i pianisty Pawła Giliłowa oraz sobotni koncert specjalny „Chopin w aksamacie nocy”, czyli pianistyczny maraton z udziałem M. Drewnowskiego, P. Kubicy, I. Monighettiego, R. Boubouli, M. Groha, P. Giliłowa, a także Aleksandry Mikulskiej i Karoliny Nadolskiej. Aktorka Anna Milewska czytała będzie teksty Gombrowicza i Kisiela poświęcone Chopinowi.

Wśród imprez towarzyszących przewidziano wernisaz wystawy malarstwa Jerzego Dudy-Gracza dedykowanego kompozytorowi (udział zapowiedziała córka artysty, reżyser Agata Duda-Gracz). Jak zapewnia Barbara Fibingier, zastępca dyrektora kaliskiego CKiS, uzupełnieniem festiwalu będzie również wystawa międzynarodowego ekslibrisu chopinowskiego i płyta jubileuszowa z okolicznościami książeczką. Chopinowskie akcenty w Antoninie pojawiają się ponadto jeszcze w październiku. 15.10 zaplanowany jest koncert związany z rocznicą śmierci Mistrza Fryderyka, ale także kompozytora i dyrygenta Bogusława Madeja. Grał będzie jego syn, Emilian Madej. Dodajmy, że sprzedaż karnetów i biletów na wszystkie te przedsięwzięcia odbywa się w ostrowskim Centrum Komeda i kaliskim CKiS. Ceny karnetów: 110-180 zł, biletów - 15-50 zł.

(kord)

# „Burza” z tęczą w Teatrze Nowym

Rozmowa z Januszem Wiśniewskim, dyrektorem Teatru Nowego w Poznaniu

**■ Teatr Nowy rozpoczyna kolejny rok artystyczny, ale nim porozmawiamy o zamierzeniach, proszę powiedzieć czym są sezony teatralne, co się powtarza, a co zmienia w tych cyklach?**

– Wszystko w sezonie w gruncie rzeczy zależy od reżyserów. W Polsce można policzyć ich na palcach jednej ręki. To są ci, którzy nie tylko znają bezbłędnie warsztat teatralny, ale nadto mają coś fascynującego do powiedzenia nam wszystkim. Samo myślenie o sezonie to za mało. Krok po kroku, od premiery do premiery, sezon po sezonie właśnie, w długiej perspektywie buduje się oblicze Teatru, jego prawdziwą treść, jego język i nas samych. Tymczasem obok nas pędzi świat i dlatego Teatr dotrzymując mu kroku nie może tracić i relatywizować tego, do czego został powołany jako narzędzie do „rozpoznawania duchów”, do „objaśniania obrazów Apokalipsy”, do „lizania ran jak lizają je psy przy Łazarzu”.

**■ O jakie tytuły i nazwiska wzbogaci się repertuar pańskiego teatru?**

– Hamlet. Powierzyłem go Waldemarowi Smigasiwiczowi po jego wspaniałym Wujaszku Wani w zeszłym sezonie. To oczywiste, że mamy Aktora (wreszcie!), jedynego w Polsce, który mógłby zagrać w tej Arcysztuce. Wszystkie tajemnice obsadowe utrzymamy jeszcze przez chwilę, aż dojrzeje czas, aby o tym mówić.

Burza – moja. Mizantrop w reżyserii Wojciecha Malajkata (sam Malajkat grał przed

chwila Tartuffe'a u Lassalle'a). W teatrze krążą nasze stare zabobonne pytania: „Jaki będzie Duch Ojca w Hamlecie?”, „jak będzie wyglądał Kaliban i Ariel w Burzy?”, „jaki barok zostanie wymyślony w Molierze?”. Z tytułu 80-letniej, odkąd powstał Nowy, tradycji wystawiania w każdym roku komedii – Tadeusz Bradecki wyreżyseruje sztukę, która obiegła wszystkie sceny świata – Kolację dla głupca. Mariusz Wojciechowski, który jest mistrzem „roszarpującej” analizy postaci wyreżyseruje (i również sam zagra) sztukę Githy Sowerby – autorki z początku XX-ego wieku, która niezwykle realistycznymi środkami opowiada, jak pewna rodzina otworzyła drzwi Trwodze.

Sergio Maifredi, dyrektor Teatro della Tosse w Genewie, wyreżyseruje Sześć postaci... Pirandella, „włoskiego Witkacego”, „włoskiego Gombrowicza”. Próby z Sergiem, przy jego osobowości i profesorskiej erudycji, wykraczają daleko poza konwencję, są prawdziwymi warsztatami i czynią, że próby stają się ważnym spotkaniem dla Zespołu.

Robert Gliński z Panią Krystyną Feldman przygotowują monodram autobiograficzny Pani Krystyny, która, jak wiemy, jest geniuszem dramatycznej i dowcipnej opowieści.

**■ Jak doбира pan artystycznych partnerów, co istotniejsze w tym – pokrewieństwa czy odmienności?**

– Odmiennosci. I tylko pokrewieństwo w tym, że w mece wyprowadzamy na światło własne demony, aby zniknęły.



Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu jako jedyny zespół z Polski wystąpił 14 sierpnia ze spektaklem *Król Ryszard III* w reżyserii Janusza Wiśniewskiego na Międzynarodowym Festiwalu Szekspirowskim w Neuss (Niemcy). Na zdjęciu Agnieszka Różańska jako Lady Anna.



Janusz Wiśniewski podczas wręczenia nagrody Herald Angel za spektakl

**■ Dla kogo sięga Pan po „Burzę” Szekspira, z kim zmierzy się pański Prospero?**

– Burza jest najbardziej otwartym scenariuszem teatralnym jaki znam. Nawet postacie mają wolną wolę i Prospero naprawdę działa w

lęku czy wszystko się uda. Trzeba chyba patrzeć na Burzę jak na „wdrugą Księgę Rodzaju”, jakby powiedział Bruno Schulz. Zanim ta wyspa, ta ziemia osiągnie pokój, zanim „wydoskonali się w lęku” rozbitek musi przebiec wszystkie ciemne i gorzkie

ścieżki. Zanim ta historia stanie się Wielkim Testamentem Prospera, pełnym sensu i ładu, musi najpierw wyczerpać wszystkie swe straszliwe i rozpaczliwe kształty. To wszystko nic miłego, ta historia i ci ludzie przerażają mnie. Przerażają mnie te głosy na wyspie, te zjawy i demony, te fatamorgany. Boję się tej wyspy, jak gwiazdy Solaris, którą opisał Lem. Ale to nie jest gwiazda Solaris – bo to nie jest gra z własną pamięcią i własnymi lękami. To jest śmiertelna gra tych, co mają wolną wolę. Nic dziwnego, że Szekspir napisał tę piękną modlitwę dla Prospera do Miłosierdzia Bożego.

Na stoliku reżyserskim obok egzemplarza Burzy leży list do kościołów w Europie, jaki Jan Paweł II napisał w Ecclesia in Europa na wzór Listu św. Jana do siedmiu kościołów w Apokalipsie. To jest perspektywa zamykająca Księgę Genetis. Chcę powiedzieć, że w końcu, jak zawsze, gdy pracujemy nad największymi tekstami, jakie wydała ludzkość – nie chodzi wyłącznie o teatr. Prospero uczy nas, że nieuchwytna jest łąska, dzięki której teatr w ogóle da się rozróżnić od nieistnienia.

**■ W każdy sezon mocno wpisują się artystyczne podróże zespołu. Skąd Teatr Nowy wraca, dokąd zmierzają?**

– Wróciliśmy przed chwila z Neuss, z Festiwalu Szekspirowskiego, gdzie pokazywaliśmy Ryszarda III. Jak Akto-ry żartują, owoce były prawie długości II-ego aktu. Za chwilę wyjeżdżamy do Madry-

tu na Jesienny Międzynarodowy Festiwal Teatralny, a później z Faustem jedziemy do Malagi, a później w planach mamy Włochy i dalej Europa. Ale wolę mówić o całej reszcie później, kiedy pozapinamy wszystko do końca.

**■ Coraz głośnieję o międzynarodowym projekcie Arka Noego. Co ma uchronić ta arka, do jakiego brzegu ją Pan skieruje?**

– Premiera Arki Noego inauguruje istnienie Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów, w skład którego wchodzi Teatr z Izraela, Hiszpanii, Włoch, Portugalii, Niemiec, Francji i nasz poznański. Następnie tę premierę pokazemy kolejno w siedzibach naszych zagranicznych partnerów. Spektakl powstanie w międzynarodowej obsadzie i jak mówi w pewnym podnieceniu i z delikatną hiszpańską pychą nasz przyjaciel z Hiszpanii „bądźmy grali Arkę i w pewien sposób będziemy Arką, ponieważ sklecimy tę Arkę z Nieśmiertelnych Słów, które zawsze wynosiły ludzi z potopu, których zawsze ludzie czepiali się w chwilach zalewu ciemnych wód, jak belki, aby nie utonąć”. Te słowa będą przeciwko światu, jaki czytamy, że „jest, a właśnie topi się”. Ten nasz przyjaciel mówi raczej żartobliwie o nas wszystkich, bo przecież my ledwie powtarzamy – i to tylko przez teatr – wielkie figury ocalenia i łąski. Oby ta nasza tęcza pokoju nie była tylko teatralna, ale duchowa.

– Dziękuję za rozmowę.  
Ryszard Jałoszyński

## „Ca Ira – droga do Wolności”

owacją na stojąco, wywołaniem na scenę artystów biorących udział w spektaklu, podziękowaniami i aplauzem zakończyła się światowa prapremiera opery Rogera Watersa „Ca Ira”. Wystawiony 25 sierpnia na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich spektakl obejrzało ponad 11 tys. widzów, a w telewizyjnej „Jedynce”, transmisje w na żywo, kilka milionów widzów w całej Polsce.

Prapremiera „Ca Ira – droga do Wolności” – w reżyserii Janusza Józefowicza była wydarzeniem, które zamknęło oficjalnie obchody 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca 56.

Jeszcze zanim na trzech scenach i w przestrzeni powietrz-

nej (!) rozpoczął się spektakl – widzów powitał Roger Waters. Były lider legendarnej grupy Pink Floryd powiedział kilka zdań po polsku, a swą operę zadedykował wszystkim, którzy walczą o prawa człowieka.

Dalej wydarzenia potoczyły się lawinowo: sugestywna muzyka, 400 artystów – muzycy, soliści, zespół baletowy, chóry, akrobaci, fantastyczne fajerwerki, pokazy ekwilibrystyczne, sceny z dworskiego życia, dramatyczne i krwawe zdarzenia towarzyszące każdej rewolucji. Choć „Ca Ira” przywołuje dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej – to reżyser, wykorzystując nowoczesne techniki inscenizacji – wprowadził na scenę obrazy zarejestrowane podczas

licznych rewolt, przewrotów, buntów i rewolucji jakie przetożyły się przez świat w ubiegłym wieku... Przez półtorej godziny widzów w napięciu trzymał spektakl stanowiący połączenie kultury wysokiej, medialnego show, widowiska typu światło i dźwięk. Jednak „Ca Ira” obroniła się także jako opera. Słuchacze ciekawi byli każdej następnej frazy muzycznej, a partie solistów i chórów w pewnych momentach po prostu zachwyciły, wzruszały, wzbudzały dreszcz grozy. Potwierdza to także panująca na widowisku atmosfera – Czuje się jak w operze, a nie w plenerach targowych – mówili ludzie podczas krótkiego antraktu pomiędzy aktami „Ca Ira”.

Już po spektaklu widzowie wymieniając opinie nie kryli radości i wzruszenia. Sam Roger Waters powiedział – Może nie mnie to oceniać, ale odnośnie wrażenie, że to był właściwy sposób, by uczcić 50. rocznicę walki Poznania o wolność. Bardziej sceptyczny był po spektaklu europarlamentarzysta PiS Marcin Libicki. Choć podobał mu się rozmach dzieła, to przed kamerami poznańskiej TVP3 M. Libicki mówił – W spektaklu symbolem pogrzebionych, tych którzy walczą ze złem jest czerwona flaga. Akurat poznaniacy walczyli z czerwoną flagą, ale w świecie, inni widzowie mogą ten symbol odczytać inaczej. Mogą uznać, że ze złem walczy się właśnie pod flagą czerwoną. Przekaz w spektaklu nie jest jednoznaczny, może być mylący. Prof. Lech Trzeciakowski mówił, że łącznie wydarzenia Wielkiej Rewolucji Francuskiej z Czerwcem 56 r. jest karkołomne, ale właściwe, bo to właśnie w Poznaniu ludzie wkroczyli na ciemną drogę, która wiodła do demokracji i wolności. Zapytany przez dziennikarzy o zdanie Mirosław Jakubowski – aktor, uczestnik wydarzeń



Czerwca 56 powiedział – Wydaje mi się, że tych motywów Czerwca było troszeczkę za mało, ale spektakl – dobry.

Krytyk muzyczny, znawca opery Piotr Nędziński – oceniając na gorąco prapremierę mówił – To odważna próba. Jest w niej powrót do tego, o czym zapomnieli współcześni twórcy, powodując kryzys. Mam tu na myśli melodię i śpiew! „Ca Ira” jest operą śpiewną i melodyjną, a niektóre jej frazy muzyczne pozosta-

ją w pamięci słuchaczy już po pierwszym słuchaniu.

Kreując rolę Marii Marianne Barbara Gutaj – sopranistka Teatru Wielkiego powiedziała po spektaklu – Ocena naszej pracy należy do publiczności, ale to był naprawdę wielki wysiłek... Go-dzi się przyznać artystce rację i jeszcze raz wszystkim podziękować.

Widzowie liczą też na to, że „Ca Ira” wejdzie do repertuaru Teatru Wielkiego w Poznaniu.

(OK)